

Adam Rapacki przybył do Bombaju

Bawiący w Indii minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przybył w czwartek po południu do Bombaju.

Minister Rapacki zwiedził ośrodek atomowy Trombay położony w pobliżu miasta. Gości polskiego oprowadzał i udzielał im szczegółowych wyjaśnień na temat prac ośrodka przewodniczący indyjskiej komisji atomowej, światowej sławy uczoney, dr Bhabha. (PAP)

Plan i budżet Wielkopolski na X Sesji WRN

W poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia odbędzie się X Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. W pierwszym dniu radni przedyskutują projekt planu gospodarczego i budżetu województwa na rok 1963 oraz wysłuchają informacji o wykonaniu uchwał i postulatów poprzedniej plenarnej sesji.

Drugiego dnia, po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w czasie dyskusji nastąpi podjęcie uchwały o planie i budżecie. Nadto radni uchwalą plan pracy Rady na rok 1963 oraz wysłuchają kilku informacji o niektórych ważniejszych decyzjach Prezydium. (zm)

W interesie „akcji 250“

Trzeba pomóc górnikom „Konina“

Mobilizacja górników i energetyków konińskich podczas fali mrozów była ogromna, równa chyba bezmiennie ludzkiej ofiarności podczas klęsk żywiołowych.

Dość powiedzieć, że w temperaturze minus 26 stopni, wielu z nich pracowało na najodpowiedzialniejszych stanowiskach bez przerwy, po trzydzieści godzin; także dyrektor chwycił za łom, by utorować węglowi drogę do pieców „Konina“. Dzięki postawie załóg konińskich, elektrownia dostarczała bez przerwy energię dla kraju, chwilami podtrzymywała nawet cały nasz system energetyczny.

Warto o tym pamiętać na przyszłość, gdy przyjdzie czas, by z kolei pomóc ludziom z „Konina“. A wkrótce będzie taka potrzeba.

Powolywanie agrochemików powiatowych

Wydział rolnictwa i leśnictwa prezydium PRN powołują obecnie powiatowych agrochemików. Do ich obowiązków należy czuwanie nad całkowatym gospodarką nawozową w powiecie.

Do zadań agrochemika powiatowego należy koordynowanie poczyną instytutacji powiatowych, zajmujących się sprawami nawozowymi, podejmowanie różnych inicjatyw w tej dziedzinie kierowanie dystrybucją nawozów, zaopatrzenie rolników w odpowiedni sprzęt itp.

Ważnym zadaniem agrochemików jest upowszechnianie wśród rolników wiadomości z zakresu gospodarki nawozowej przez prowadzenie doświadczeń na polkach, urządzanie pokazów wysiewu nawozów itp. (PAP)

Żniwa... lodowe w Wielkopolsce

W Wielkopolsce rozpoczęły się żniwa lodowe. Na licznych jeziorach, rzekach, kanałach, w Wielkopolsce, Szwajcarii, a także w powiatach Międzybóże, Wągrowiec, Chodzież i Czarzyska pracują „pełna para“ mechaniczne i ręczne pily, siekiery itp. Zarówno państwowe gospodarstwa rybne, jak i przedsiębiorstwa handlowe Wielkopolski przygotowują już bowiem na sezon letni wiele milionów kilogramów lodu, który starannie zmagazynowany przetrwać do lipcowych upałów. (PAP)



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wydanie AB sobota, 26 stycznia 1963 Nr 22 (5901)

Zatrudnienie i płace tematem narady w KC PZPR

Duże rezerwy • Elastyczne przepisy bankowe

Na naradzie w KC PZPR przewodniczący Komitetu Pracy i Płac — Aleksander Burski poinformował przedstawicieli prasy o aktualnych zagadnieniach zatrudnienia i płac oraz o obowiązujących w naszej gospodarce regulaminach i zasadach w tej dziedzinie.

W latach 1961—62 nastąpił nadmierny wzrost zatrudnienia i niewykonanie planu wzrostu wydajności pracy. Zatrudnienie w listopadzie ub. roku było o 466 tys. osób większe niż w 1961 r. Jest to od wielu lat największy w naszej gospodarce skok na tym odcinku. Globalny fundusz płac w listopadzie i grudniu ub. r. był o ponad 9 proc. wyższy niż w tym samym okresie 1961 r., natomiast ilość wyprodukowanych towarów konsumpcyjnych nie zwiększyła się w takim stopniu.

W ciągu ostatnich 2 lat łączny wzrost zatrudnienia był dwukrotnie wyższy w stosunku do założeń planu pięcioletniego. Oczywiście, część ponadplanowego przyrostu zatrudnienia ma uzasadnienie: dotyczy to przede wszystkim szkolnictwa oraz wszelkiego rodzaju usług dla ludności.

Przekroczenie planu zatrudnienia w przemyśle w części odpowiada wyższemu wykonaniu zadań produkcyjnych. Niemniej w bardzo wielu przypadkach zwiększenie stanu załóg było nieuzasadnione.

Nadmierne zatrudnienie wywołało istotne reperkusje w dziedzinie płac. Mimo wzrostu globalnego funduszu płac w latach 1961—62 o ok. 24 mld. zł, nie udało się osiągnąć planowanego wzrostu płac realnych. Ok. 6 mld. zł przeznaczono na opłacenie ludzi dodatkowo — ponad plan — zatrudnionych. W br. jeśli zatrudnienie w dalszym ciągu będzie nadmiernie wzrastało, to trudno będzie zrealizować planowaną podwyżkę płac realnych (o 2,1 proc.).

O istnieniu znacznych rezerw w zakresie wydajności pracy świadczy poprawa sytuacji w tych zakładach, gdzie — wprowadzając normy techniczne —

sadnione — uporządkowane organizację pracy.

Utrzymanie się we wskaźnikach zatrudnienia i funduszu płac w skali całej gospodarki — poza usługami dla ludności, gdzie nie ma w tym zakresie ograniczeń należy do głównych zadań w br.

Obowiązujący system kontroli ma na celu niedopuszczenie do tego, aby na wykonanie zadań planowych zużyto (relatywnie) więcej środków. Uwzględnia się jednak możliwości elastycznego gospodarowania, jeśli jest ono zgodne z wymogami ekonomicznymi.

Na naradzie przypomniano, że obowiązują odpowiednie przepisy, które idą na rękę wszelkiego rodzaju poczynaniom pozytywnym i korzystnym pod względem ekonomicznym. Nie jest tutaj po-

Dokończenie na str. 2

Kolejne spotkanie w Waszyngtonie

W czwartek w Waszyngtonie odbyło się kolejne spotkanie dyplomatów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii poświęcone dyskusji nad sprawą zakazu doświadczeń nuklearnych.

W spotkaniu wzięli udział: ze strony ZSRR — stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, Fiedorenko i radziecki delegat na genewskie rozmowy rozbrojeniowe, Carapkin; ze strony USA — dyrektor agencji do spraw kontroli zbrojeń i rozbrojenia, Foster, i zastępca przewodniczącego delegacji amerykańskiej na genewskie rozmowy rozbrojeniowe, Steller, a ze strony brytyjskiej ambasador W. Brytanii w USA, Ormby-Gore.

Następne spotkanie wyznaczono na 25 bm. Delegaci spotkali się na lunchu wydanym przez Fostera. Obecny był również amerykański sekretarz stanu Rusk. (PAP)

Z obrad KSR kopalni „Konin“

Wzrost wydobycia — zwiększone zadania produkcyjne

Wczoraj obradowała w kopalni „Konin“, w obecności sekretarza KW PZPR Ludwika Drożdża konferencja samorządu robotniczego. W obradach udział wzięli także I sekretarz KP PZPR w Koninie, Kazimierz Lamprecht oraz przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Jan Janus.

Uczestnicy posiedzenia głów na uwagę skupili na środkach, które by zapewniły realizację tegorocznych, zwiększonych planów wydobycia i zamierzonych inwestycyjnych.

Poważne obowiązki spadają na kopalnię konińską, jako do stawcę brunatnego paliwa do pobliskiej wielkiej elektrowni. W bieżącym roku, w związku z przewidywanym przekazanem w ramach tzw. „akcji 250“ do eksploatacji w tej siłowni na miesiąc przed terminem dwu turbosopów o łącznej mocy 2,0 MW, wzrosło zapotrzebowanie elektrowni na węgiel. Nie wystarczy na zaspokojenie jej „apetytu“ 10 tys. ton paliwa na dobę jak dotychczas.

Większa w tym względzie rola przypadnie uruchomionej przed pół rokiem odkrywki „Pątnów“, której wydobycie osiągnie w bieżącym roku poziom 1 miliona 800 tys. ton węgla. Bardzo poważnie wzrosła zadania w zakresie zdemowowania nakiadu ziemi. Aby rozszerzyć znacznie front wydobycia węgla, w przyszłych latach, trzeba będzie w bieżącym roku z terenu eksploatowanych odkrywek „Gosiawice“ i „Pątnów“ przerzucić na dwa zwałowiska ponad 8 milionów metrów sześciennych ziemi więcej niż w roku ubiegłym. Długość się tego przy pomocy specjalnych koparek i zwałowarek.

Trzeba jednak zwrócić baczną uwagę na maksymalne wykorzystanie zdolności produkcyjnych tych wielkich maszyn. Nie można bowiem pogodzić się z faktem, aby żadna z podstawowych koparek nie utrzymywała się, jak dotychczas, było, w granicach planowego czasu pracy. Usprawnienia wymaga gospodarka remontowa, transport i organizacja robot wydobyczych na konińskich odkrywkach węglowych.

W czasie obrad głos zabrał sekretarz KW PZPR w Poznaniu Ludwik Drożdż, który na wstępie złożył konińskim górnikom w imieniu Sekretariatu KW Partii serdeczne podziękowania za ich ofiarę przy trudnych warunkach pracy.

Tragiczna śmierć dzieci bawiących się zaparkami

Mieszkańcy Chelmy zostali wstrząśnięci tragicznym wypadkiem, jaki wydarzył się w mieszkaniu rodziny Lewon. Pozostawione bez opieki dwoje dzieci — 6-letni Zbigniew i 5-letnia Teresa, zabawiając się zaparkami, wzniciły pożar w mieszkaniu. Wystraszona ogniem skryły się w łazience. Wskutek grzącznego dymu, który się i tam przedostał — dzieci uległy zadławieniu.

Przewiezione do szpitala powiatowego, nie odzyskawszy przytomności — dzieci zmarły. Prokuratura wszczęła dochodzenie celem ustalenia winnych wypadku. (PAP)



T. Ziolkow w Belgradzie

Pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, premier LRB Todor Ziolkow w drodze powrotnej do Sofii z Berlina, gdzie brał udział w VI Zjeździe SED, zatrzymał się 25 bm. w Belgradzie. Na dworcu belgradzkim Ziolkowa witali m. in.: prezydent Jugosławii, sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii J. Broz-Tito.

Jubileusz Nikołajewa

Kosmonauta nr 3 Andrian Nikołajew obchodził wczoraj swego rodzaju jubileusz — po raz 130 minął równik. 128 razy kosmonauta przeleciał nad równikiem — swoim statkiem kosmicznym „Wostok 3“, a dwukrotnie — na pokładzie radzieckiego samolotu „IL-18“, który przywoził go do Dżakarty a następnie do Medanu — głównego ośrodka w północnej Sumatrze.

Adenauer informuje

Wpiątek zebrało się w Bonn Prezydium frakcji parlamentarnej (CDU-CSU) oraz prezydium partii (CDU) w celu wysłuchania informacji kanclerza Adenauera o przebiegu swojej ostatniej wizyty w Paryżu.

60 tys. katastrof drogowych

Jak wynika ze statystyki opublikowanej w Brukseli, w roku ubiegłym zarejestrowano w Belgii około 60 tys. katastrof drogowych. W ich wyniku 837 osób zostało zabitych, 8,756 ciężko rannych i 29,333 z lekkimi obrażeniami.



Czytelnicy przypominają sobie być może nasz felieton tygodniowy z 12 bm., w którym zwracano uwagę na niewłaściwość wywożenia i rozrzucania obornika na polu w okresie zimy, podczas zalegania śniegu i panowania ostrego mrozu. W związku z tym, od Władysława Ciesielskiego z Golinia koło Jarocina, otrzymaliśmy list, w którym autor nie zgadza się z naszymi sformułowaniami.

Pisze on, że właśnie taka metoda obchodzenia się z obornikiem bardzo mu odpowiada, że tak robiono przed wojną w gospodarstwach indywidualnych, w majątkach ziemskich. I wszystko — zdaniem Korespondenta — było dobrze, a zbiory wcale nie niższe od obecnych, mimo mniejszej ilości nawozów mineralnych i nie tak szeroko stosowanej mechanizacji upraw. Autor listu zgadza się jedynie z naszym zdaniem, że szkodliwe jest pozostawianie obornika na polu w małych kupkach. Powołuje się przy tym na Niemca, Richthofena z Schlange-Schennigen, który wydal w 1936 roku książkę pt. „Die Landwirt-

Postęp jest bezsporny

schaft von Heute“, tłumaczoną także na język polski.

Streściliśmy wywody autora listu, teraz porozmawiajmy trochę na poruszone tematy. Zaczniemy od twierdzenia Czytelnika, że „zbiory zbóż i okopowych nie są obecnie wyższe od przedwojennych“. Czy tak jest istotnie? Niech przemówią liczby, które najlepiej uzmocnią Czytelnikowi odpowiedź. W 1938 r. rolnicy wielkopolscy zbierali średnio z hektara: 14,4 q czterech podstawowych zbóż 125 q ziemniaków i 215 q buraków cukrowych. Tak nam wskazuje Rocznik Statystyczny. Tymczasem w 1962 roku, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, rolnicy w woj. poznańskim osiągnęli następujące plony: 20,2 q czterech zbóż, 150 q ziemniaków i 270 q buraków.

To są wskaźniki średnie, albo inaczej przeciętne dla całego województwa. Czy Szanowny Autor listu słyszał dawniej o rekordowych zbiorach, przekraczających w życie 30 q, w pszenicy 50 q, w ziemniakach 400 kwintali i w burakach 450 kwintali z hektara? A dzisiaj mamy wielu rolników indywidualnych, wiele PGR-ów i spółdzielni pro-

dukcyjnych, gdzie uzyskuje się właśnie takie plony. Powoływanie się w r. 1963 na książkę niemiecką z 1936 roku — jest co najmniej dziwne. Od tego czasu minęło już 27 lat i nie tylko na świecie, ale i w samych Niemczech, wiele się zmieniło w ogóle, a w praktyce rolniczej w szczególności. Ani w Niemczech, ani nigdzie na kuli ziemskiej nikt nie zaleca wywożenia i rozrzucania obornika na śniegu! Uznano na podstawie badań, że taka praktyka jest bardzo szkodliwa, gdyż podczas wiosennych roztopów wszelkie składniki azotowe, fosforowe i potasowe ulatniają się lub wylugowują i do gleby dostaje się w rezultacie bezwartościowa słoma.

Żeby się upewnić w tym przekonaniu wykorzystaliśmy III zjazd delegatów kolekt rolniczych, jaki odbył się ubiegłego czwartku w Poznaniu; postawiliśmy jednoznaczne pytanie 18 rolnikom i 7 inżynierom-praktykom; każdy z nich, choć się nie porozumiewali, skrytykował „zalecaną“ przez Władysława Ciesielskiego metodę.

To tyle w istotnej, chociaż pozornie marginesowej sprawie.

K. J.

Nowa komisja amerykańska

Prezydent Kennedy mianował wczoraj 3-osobową komisję, której zadaniem będzie opracowywanie propozycji i prowadzenie negocjacji w sprawie amerykańskich planów utworzenia wielopaństwowych sił nuklearnych NATO. Na czele komisji stoi wytrwały dyplomata amerykański, ambasador Livingstone Merchant. Prócz niego w skład trójosobowej komisji wchodzi były zastępca sekretarza stanu, Smith oraz admirał Lee, który reprezentować będzie Pentagon.

W Waszyngtonie zwraca się uwagę, że utworzenie tej komisji oznacza zdecydowanie prezydenta Kennedy'ego i wagę jaką przywiązuje on do utworzenia wielopaństwowych sił nuklearnych NATO. (PAP)

Przemysł ciężki większy eksport o 8 procent

W Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego dokonano wstępnego bilansu działalności eksportowej w ub. roku. Wynika z niego, że globalna produkcja resortu w 1962 r. na potrzeby handlu zagranicznego osiągnęła wartość ponad 2,7 mld. zł dewizowych, co oznacza realizację planu w 103 proc. Obecnie eksport przemysłu ciężkiego wynosi już 40 proc. całego eksportu krajowego.

Mniej optymistyczne są rezultaty w zakresie eksportu do krajów kapitalistycznych. Tu plan wykonano w 98,6 proc. — głównie z winy hutnictwa. Ale również niektóre gałęzie przemysłu maszynowego nie wywiązały się w pełni ze swych zadań.

W przemyśle maszynowym nadal na pierwszym miejscu

znajdują się statki, dalej — tabor kolejowy, a następnie kompletne obiekty. Prawie dwukrotnie zwiększył się eksport maszyn dla przemysłu elektronicznego.

W tym roku poważne zwiększenie eksportu dla państw kapitalistycznych nastąpi w przemyśle budowy maszyn ciężkich, elektronicznych, obrabiarkach i przemyśle odlewniczym. W całym resorcie przemysłu ciężkiego eksport wzrosło o 8 proc., osiągając wartość już blisko 3 mld. zł dewizowych.

Obecnie cały nacisk kładzie się na podjęcie przez zakłady dodatkowej produkcji eksportowej. Po dokonaniu wspólnie z handlem zagranicznym dokładnej analizy — realne okazuje się zwiększenie eksportu w przemyśle ciężkim w latach 1963—1965 o około 200 mln. zł dewizowych w stosunku do poprzednich przewidywań. Wykonanie tego wymagać będzie jednak pewnych środków inwestycyjnych.

Niezależnie od tego podjęto ostatnio wiele decyzji, które mają na celu stworzenie fabry

kom lepszych warunków dla aktywizacji i rozszerzenia produkcji eksportowej. (PAP)

Straty wojsk Diema

W ciągu 11 miesięcy ub. roku — jak informuje agencja Wyzwolenie — patriotów południowietnamczyków zabili, raniili lub wzięli do niewoli ponad 36 tysięcy żołnierzy i oficerów wojsk rządowych, w tym ponad 300 wojskowych amerykańskich. Zestrzelono 5 amerykańskich samolotów i helikopterów, zniszczono wiele innego rodzaju sprzętu wojskowego oraz zniszczono 1200 tzw. obozów odosobnienia, tzn. około połowę tego rodzaju obozów, utworzonych przez władze południowietnamskie w ubiegłym roku. Obecnie — jak informuje agencja — siły patriotyczne w Wietnamie Południowym kontrolują dwie trzecie terytorium kraju. (PAP)

Sprawa Frauendorfera nabiera rozgłosu

Korespondent PAP red. J. Roszkowski donosi: Niestychanego rozgłosu nabiera w NRF sprawa czolowego działacza bawarskiej CSU dr. Maxa Frauendorfera, budząc wśród poszczególnych części społeczeństwa Niemiec zachodnich ogromne oburzenie. Frauendorfer, były wyższy funkcjonariusz SS, adiutant Himmlera, posiadacz złotej odznaki partyjnej NSDAP, wydawca publikacji szkoleniowych w hitlerowskim duchu, ma wejść teraz do Bundestagu.

Dzięki poparciu swojej partii, kierowanej przez Straussa CSU ma on otrzymać mandat po posła CSU Wachera, który mianowany został sekretarzem stanu w rządzie bawarskim. Na wiadomość o tym wiele organizacji wystąpiło z protestami. Došlo do demonstracji studenckich. W Monachium postępowe organizacje studenckie wydały ulotkę, w której przypominają, że Frauendorfer odpowiedzialny jest za wywiezienie 1200 tys. Polaków na roboty przymusowe do Niemiec.

Prasa tutejsza przynosi coraz to nowe wiadomości o akcjach protestacyjnych podejmowanych głównie przez organizacje młodzieżowe przeciwko próbie wprowadzenia byłego SS-mana do parlamentu NRF. (PAP)

Dwa spotkania w Elisabethville

Według relacji korespondenta agencji Reutersa w Elisabethville, w czwartek przyjechał do tego miasta naczelny dowódca kongijskiej armii narodowej, gen. Mobutu. Wprost z lotniska Mobutu pojechał na spotkanie z ministrem-rezydentem centralnego rządu kongijskiego, Ileo.

W tymże samym dniu „prezydent” Katangi Zombe przewodniczył posiedzeniu swojego „rządu”, którego członkowie przyjechali do stolicy Katangi. (PAP)

Z kroniki sądowej

Za półtora miliona zł...

W Poznaniu organa MO ujawniły zakrojoną na szeroką skalę aferę polegającą na spekulowaniu częściami do samochodów i motocykli.

Co wykazało śledztwo? Głównymi „bohaterami” afery są Kazimierz Podgórski — właściciel sklepu z częściami samochodowymi „Auto-Bazar” (Poznań, Kościelna 6) i Ignacy Dudzik — właściciel warsztatu naprawczego samochodów „Regeneracja” (również Kościelna 6). Ustalono, że obaj kupili od pracownika Poznańskich Zakładów Napraw Samochodowych — Bogdana Słomiana skradzione przez niego części wartości ok. 50 tys. zł. Ponadto Podgórski i Dudzik w latach 1959—62 kupili różne części zamienne z uspołecznionych pla-

cówek handlowych do krajowych i zagranicznych samochodów oraz motocykli — o łącznej wartości ponad 1,6 miliona złotych.

Surowy wyrok

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zapadł wyrok w procesie o nadużycia w Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii. Księżka Sabina Organista za przywłaszczenie 113 tys. zł została skazana na 9,5 roku więzienia, 50 tys. zł grzywny, przepadek majątku w całości oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5. Ponadto zasądzono od niej na rzecz zakładu odszkodowanie — na pokrycie wyrządzonej szkody — w kwocie 88 tys. zł. Surowy wymiar kary jest ujmowany tym, że oskarżona już poprzednio była 2 razy karana za kradzież społecznego mienia.

Gł. księgowy WZW — Wacław Łuczak za niedopełnienie obowiązków służbowych otrzymał karę 1 roku więzienia z zawieszeniem na 4 lata. Sąd ulewinił dr. Zdzisława Ważnego — kierownika WZW. (ak)

Zwyrodniali ojciec

Przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie zakończyła się rozprawa przeciwko Czesławowi Marciniukowi — mieszkańcowi wsi z powiatu Radzyń, oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa na osobie swego nieślubnego syna — 5-letniego Waldka. Jak wykazał przewodzący — Marciniuk nie chce płacić alimentów, usiłował zamordować dziecko przy pomocy siekiery. Mimo ciężkich uszkódzeń czaszki, chłopca zdołano utrzymać przy życiu, ale grozi mu trwałe kalectwo. Zwyrodniały ojciec skazany został na karę dożywotniego więzienia. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Halicki.

sport • sport • sport

Zanim wyjdą na zieloną murawę

Skrótniejszy niż pierwotnie przypuszczano będzie tegoroczny międzynarodowy „rozkład jazdy” polskich piłkarzy.

Tylko dwa oficjalne mecze rozegrają piłkarze w tym roku (o ile poza programem nie dojdą do skutku dalsze spotkania). Będą to pojedynki z Rumunią w czerwcu i z Turcją w październiku. Jak z tego wynika, PZPN z trudem będzie mógł dotrzymać swego przyrzeczenia w stosunku do Poznania a mianowicie powierzenia mu organizacji w tym sezonie, jednego z ciekawszych międzynarodowych spotkań piłki nożnej. Nie będziemy więc mogli liczyć na oglądanie bardzo atrakcyjnego meczu. Pierwszą z ciekawszych imprez będzie w maju, z okazji zakończenia etapu Wyścigu Pokoju, mecz reprezentacji Poznania z zespołem zagranicznym. Przeciwnika na razie nie znamy.

Być może, niektóre z naszych czołowych klubów piłkarskich będą miały sposobność sprowadzenia drużyn zagranicznych. Nie jest to jednak łatwe, wobec trudności finansowych. Taki mecz, mniej emocjonujący, niż pojedynek o punkty, może nie zapewnić frekwencji i „położyć” finansowo klub. Więcej kontaktów międzynarodowych od kadrowców — seniorów, będzie miała nasza drużyna olimpijska. Jej przeciwnikami będą m. in.: drużyna wicemistrza świata — Czechosłowacja, Związek Radziecki i NRD.

W tej sytuacji pozostają nam przede wszystkim rozgrywki zespołów I i III ligowych, w szczególności walka Lecha o „być albo nie być” w ekstraklasie.

Oby debięcy piłkarze pod kierunkiem trenera mgr. Z. Stomy, mieli w decydującej rundzie jak najwięcej bramek na koncie. Oby wrócili czasy słynnej trójki A (Aniola) — B (Białas) — C (Czapczyk). Pobyt Lecha w I lidze zależy przede wszystkim od napastników, od dobrych strzelców.

Cała Wielkopolska śledzić będzie niewątpliwie z dużym zainteresowaniem zmagania trzecioligowców. Dziś trudno prorokować, który z zespołów zasiądzie na mistrzowskim tronie. Najwięcej szans ma oczywiście Olimpia. Te same aspiracje ma także Warta. A może jeden z następnych zespołów w tabeli sprawi niespodziankę?

Szkoda, że z każdym rokiem jest coraz mniej spotkań międzypaństwowych. Na obserwacji gry wysoko zaawansowanych piłkarzy, nasi zawodnicy mogą się przecież wiele nauczyć, podobnie jak trenerzy i instruktory. Związkiem w obecnym okresie, gdy zmienia się taktyka gry, kiedy wyrasta problem atakować w 6, 7, czy nawet w ósemkę i mieć tak liczącą obronę. Piłkarstwo upodobało się w dużym stopniu do hokeja na lodzie, gdzie atakuje się lawą i jak potrzeba całą lawą broni się bramki.

Czekajmy więc co nam przyniesie wiosenny sezon. (tp)

Siatkarze kontynuują rozgrywki

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (zimne sale, kłopoty z dojazdami) siatkarze ligi ośrodkowych kontynuują walkę o mistrzowskie punkty. 40 zespołów podzielonych na 4 grupy terytorialne, rozegrało już 3 serie spotkań. Nas interesuje najbardziej grupa IV, w której występują 3 zespoły z Wielkopolski, a mianowicie: AZS Poznań, LZS Wolsztyn i LZS Miłosław. Warto zaznaczyć, że oba LZS-y są jedynymi przedstawicielami sportowców wiejskich, którzy dotarli tak wysoko w siatkówce mekiej. W tej chwili zespoły okręgu poznańskiego zajmują pozycje w dolnych rejonach tabeli.

Dzisiaj i w niedzielę dojdzie do nowych, ciekawych i emocjonujących pojedynków we wszystkich grupach. Nie wzmna udziału w grze oba LZS-y z Wolsztyna i Miłosławia, które pauzują. AZS Poznań grać będzie dzisiaj o godz. 16 w sali przy ul. Solnej 11 z Portowcem Gdańsk, a w niedzielę o godz. 17.30 również w tej samej sali z Gwardią Słupsk. Ponieważ będą to pierwsze spotkania poznaniaków na własnym terenie, mamy nadzieję, że wykorzystają oni tę okazję w stu procentach i rozstrzygną mecz na swoją korzyść.

Poza tym, w grupie IV odbędą się jeszcze następujące mecze: AZS Szczecin — Gwardia Słupsk, AZS Szczecin — Portowiec Gdańsk, Gryf Toruń — Astoria Bydgoszcz, Gryf Toruń — AZS Gdańsk, Gryf Toruń — Bałtyk Gdynia, Astoria Bydgoszcz — AZS Gdańsk, Astoria Bydgoszcz — Bałtyk Gdynia. (s)

Młodzi narciarze pilnie trenują

Mróż znacznie żelaz! Zdobyną to najmłodszych narciarzy, chłopców i dziewcząt do niedzielnych biegów w Golecinie, organizowanych przez Klub Narciarski PTTK i „Głos Wielkopolski”. Młodzi sportowcy pod okiem fachowców ambitnie trenują na Malcie i w Golecinie, by jak najlepiej przygotowani stanąć do jutrzejszych biegów.

Zgłoszenia przyjmuje dzisiaj od godz. 17 do 18.30 sekretariat PTTK przy Starym Rynku 90. Można się również zgłosić w niedzielę na miejscu zawodów do godz. 10.30. Start do pierwszego biegu o godz. 11.

Zbiórka wszystkich uczestników (od godz. 9.30) w szatni na Stadionie GKS Olimpia. Dzieci otrzymają na miejscu ciepłą herbatę i mają zapewnioną opiekę lekarską. Przypominamy, że zgłaszający się muszą posiadać legitymację z datą urodzenia. Nagrody i odznaki PZNP dla zwycięzców oraz dla wszystkich uczestników zostaną wręczone we wtorek 29 o godz. 17 w lokalu PTTK (Stary Rynek 90) na spotkaniu podczas którego zostanie wyświetlony film o tematyce narciarskiej. (p)

Liga zapaśnicza poznańsko-wrocławska

Projekt utworzenia zapaśniczej ligi międzywojewódzkiej złożonej z drużyn trzech województw opolskiego, poznańskiego i wrocławskiego upadł. Powstała liga międzywojewódzka złożona z 6 zespołów Wielkopolski i Dolnego Śląska. Miejsce w niej zapewniły sobie Warta i Olimpia z Poznania oraz zapaśnicy z Wrocławia i Górnika „Thorez” z Wałbrzyska. Jeśli swarzędzka Unia rozstrzygnie na swoją korzyść zaległe mecze w ekstraklasie z udziałem Orła Welnowiec i warszawskiej Skry, to do ligi międzywojewódzkiej zakwalifikują się dwie drużyny z następującej trójki: mistrz klasy A okręgu poznańskiego LZS Wiry, Rokita Brzeg Dolny i Włókniarz Bogusławów. Te trzy drużyny zmierzają się 3 lutego we Wrocławiu. (p)

Zatrudnienie i płace

Dokończenie ze str. 1

trebna żadna zmiana wskaźników planu, lecz po prostu zastosowanie istniejących przepisów.

Należy pamiętać, iż przedsiębiorstwa mają prawo w uzasadnionych przypadkach skorygować w porozumieniu z bankiem osobowy fundusz płac. Bank jest obowiązany wyrazić zgodę na przekroczenie korygowanego funduszu płac, gdy jest to ekonomicznie celowe, t. zn. gdy opiera się na udokumentowanym zmniejszeniu kosztów włas-

nych w stosunku do planu, lub na zmianie produkcji na bardziej pracochłonną, zgodnie z zapotrzebowaniem eksportu wzgl. rynku krajowego.

W naszej gospodarce istnieje np. poważne możliwości osiągnięcia obniżki kosztów materiałowych. Często wiąże się to z pewnym zwiększeniem nakładów na pracę, co jednak w ostatecznym efekcie może prowadzić do obniżki całości kosztów.

Również w produkcji eksportowej, która wymaga w wielu przypadkach zwiększonych nakładów pracy wzrost zatrudnienia i funduszu płac w ostatecznym efekcie może okazać się rzeczą słuszną.

Podobna sytuacja może powstać przy realizacji słusznej inicjatywy zakładów — dostosowania asortymentu do potrzeb rynku i podniesienia jakości produkowanych wyrobów.

Wiadomo też, że postęp techniczny nie zawsze daje jako efekt bieżący wzrost produkcji i oszczędność pracy.

Stąd może w przedsiębiorstwach wystąpić potrzeba zwiększenia funduszu płac.

Dla wszystkich tych przypadków istnieją w obowiązujących przepisach o funduszu płac dostateczne możliwości elastycznego gospodarowania.

Poprzednio obowiązywała zasada, że przekroczenia funduszu płac z podanych wyżej powodów mogły być uznawane przez bank dopiero po fakcie na podstawie odpowiednich uzasadnień ze strony przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwa podnosiły zarzuty, że ten tryb nie zabezpiecza w pełni przed ryzykiem związanym z podejmowaniem tego rodzaju inicjatyw. W związku z tym zaprowadzono możliwość wstępnego uzgodnienia z bankiem uzasadnionego przekroczenia funduszu płac. Stały się one o uzyskanie zwiększonych środków, by ułatwić sobie wykonanie planowych zadań produkcyjnych. Bank przeciwstawił się oczywiście podobnym próbom naruszania dyscypliny płac. (PAP)

Bonn forsuje badania atomowe

Około 333 miliony marek wydatkuje w bieżącym roku NRF na badania w dziedzinie atomowej. Jest to o 87,5 milionów marek więcej niż w roku ubiegłym.

Dane te podał minister do spraw badań naukowych, Lenz przemawiając na naradzie poświęconej problemom badań atomowych w Monachium. Na tej naradzie podkreślano, że w NRF pracuje obecnie 11 reaktorów atomowych, a 4 znajdują się w stadium budowy.

Kryzys w EWG trwa

28 stycznia br. w Brukseli mają być wznowione rozmowy „szóstki” z EWG w sprawie przystąpienia Anglii do tej organizacji, obejmującej NRF, Francję, Włochy oraz Belgie, Holandię i Luksemburg. Data ta jednak przez część prasy zachodniej jest kwestionowana.

O co chodzi? W EWG powstał poważny kryzys spowodowany stanowiskiem de Gaulle'a, który sprzeciwia się przyjęciu Wielkiej Brytanii do tej organizacji. Miał się on podobno wyrazić, że Anglia wejdzie w skład EWG, lecz wówczas, gdy nie będzie on już prezydentem. Przekonanie de Gaulle'a o niesłuszności jego stanowiska było również jednym z celów wizyty Adenauera w Paryżu. Skąd ten upór de Gaulle'a? Czyżby wznowienie tradycyjnej, historycznej niechęci do wyspiarskiego sąsiada? Nie. Inne są powody oporu Francji. Trzeba ich też szukać nie tyle w różnicach stanowisk gospodarczych, co w walce de Gaulle'a o pozycję mocarstwa V Republiki.

De Gaulle czuje się dość silny, aby w EWG bez Anglii zająć dla Francji lepszą pozycję, jako najmocniejszy po NRF partner. Natomiast, zachodnie Niemcy są zdania, że mogą spokojnie przetrwać przystąpienie do EWG Wielkiej Brytanii, której potencjał gospodarczy znacznie osłabi i wykazuje dalszą tendencję zniżkową. Co prawda i dla Francji udział Anglii w EWG, jako takiej, nie stanowi specjalnej groźby. De Gaulle obawia się natomiast wpływu USA, jaki wywierać będą ze względu na ich supremację w świecie anglosaskim za pośrednictwem Anglii.

Co skłania rząd konserwatywny Macmillana do wejścia w skład EWG? Przede wszystkim tradycyjna polityka Anglii utrzymywania równowagi

sił na kontynencie i obawa, aby nie powstał niezależny od Anglii blok, który by wyspiarzy gospodarzo dyskryminował i w NATO Brytyjczyków zepchnął na drugi plan.

Stanowisko USA, wypowiadające się za przystąpieniem Anglii do EWG, jest jasne. Amerykanom zależy na zjednoczeniu kapitalistycznej Europy i wzmocnieniu NATO. Kennedy niedawno powiedział: „Nie prowadźmy wojny gospodarczej pomiędzy sobą. Nie jest to potrzebne. Natomiast walczmy ekonomicznie ze światem socjalistycznym”. Równocześnie Waszyngton dąży do rozluźnienia więzów pomiędzy Anglią, a krajami Wspólnoty Brytyjskiej — Commonwealth, które Stany Zjednoczone chętnie zagarną pod swoje wpływy.

Co łączy Zachód w tym splocie sprzeczności interesów kapitalistycznych? Antykomunizm. Adenauer jeździł do Paryża, aby m. in. ratować również zagrożoną przez Francję wspólność interesów świata kapitalistycznego. De Gaulle jest jednak twardego partnerem i Adenauer, po powrocie z Paryża, nie mógł dać jasnej odpowiedzi, czy Francja zmieniła swe nieprzejednane stanowisko wobec Wielkiej Brytanii. De Gaulle najwyraźniej dziła na zwłokę, aby w dalszych pertraktacjach uzyskać dla siebie jak najwięcej korzyści.

Tymczasem prasa pozostaje „piątki”, to jest NRF, Włoch i krajów Beneluksu jest pełna oburzenia na de Gaulle'a. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” przypomina nawet Napoleona I... Waterloo. Premier Włoch Fanfani odwołał swą wizytę w Paryżu. Prasa angielska natomiast, z tradycyjną flegmą zachowuje spokój, będąc pewna poparcia silnego sprzymierzeńca — Stanów Zjednoczonych.

HENRYK BARAŃSKI

Każdy ma szansę wygrania w „Koziołki”!

K12

ZADANIA DLA 100 000

Pokłosie zjazdu kółek rolniczych

Pięć lat minęło od pierwszego zjazdu delegatów wielkopolskich kółek rolniczych, który miał charakter czysto organizacyjny. Powstającym wówczas żywo wiołowo kółkom należało przede wszystkim nadać jakieś ramy wspólne działania w sposób prześlany i skoordynowany, uporządkować stosunki między instytucjami kółek i zresztą branżowymi dla zapobieżenia rozdrabnianiu sił i środków.

Jakże wiele się od tego czasu zmieniło. Wzrosła przede wszystkim liczebność, a więc i siła organizacji chłopskich. W październiku 1957 roku istniało na obszarze woj. poznańskiego 1600 kółek z 49 tysiącami członków. Było to wprawdzie podwojenie ilości w stosunku do lat przedwojennych, ale niewystarczające w nowych warunkach strukturalnych naszego rolnictwa. Toteż I zjazd delegatów, wybierając władze wojewódzkiego związku, zobowiązał je swoją uchwałą do umocnienia organizacji. Na efekty tej uchwały nie trzeba było długo czekać. Już II zjazd delegatów z lipca 1960 roku, mógł stwierdzić znakomity rozwój kółek i ich związków powiatowych oraz pewne powiązanie rozproszonych powołań zresztą branżowych z podstawowym pionem organizacji chłopskiej.

I chociaż cała organizacja nie jest jeszcze monolitem, chociaż niektóre zresztą branżowe działają w oderwaniu od zasadniczego pionu, kierując się jeszcze — co nie dotyczy dyskusji krytyk — zasadą „każdy sobie rzepkę skrobie”, to jednak zanotować należy ogromny postęp w zakresie koordynowania wysiłków. Delegaci trzeciego zjazdu wojewódzkiego mogli już wysłuchać sprawozdania bardziej optymistycznego. No bo przecież liczba kółek rolniczych przekroczyła 2 700, a liczba członków 100 tysięcy.

Tę liczbę mówią nam bardzo dużo, zwłaszcza że w okresie pięciu lat wokół działalności gospodarczej kółek rolniczych wytworzyła się liczna kadra ofiarnych pracowników społecznych i półzawodowych z dyspozytorami, księgowymi, traktorzystami i agromonami na czele. Nie upoważnia to jednak do spoczynku na laurach. Poza kółkami mamy bowiem w Wielkopolsce prawie 160 tysięcy samodzielnych gospodarzy indywidualnych. W dodatku to są przeważnie rolnicy najstarsi zawodowo, najmniej świadomości pod względem ekonomicznego myślenia i działania.

Dotarcie do nich, przekonanie o doniosłości i pożytecz-

ności zespolenia wysiłków w ramach kółek, utrwalenie w ich świadomości, że wykorzystanie olbrzymich sum z FRR, zalegających konta bankowe poszczególnych wsi — jest czymś interesującym; przyciągnięcie tych 160 tysięcy w szeregi kółkowe dla ich własnego dobra, dla rozwoju ich gospodarstw — oto zadanie dla Zarządów kółek.

Bo wiele jest jeszcze do zrobienia w dziedzinie podniesienia produkcji rolnej w Wielkopolsce w obydwu działach podstawowych: roślinnym i hodowlanym. Mimo niewątpliwie osiągnięć produkcyjnych mimo podwyższenia przeciętnych zbiorów z hektara i rozwoju hodowli inwentarza, notujemy i taki fakt, o którym mówił na czwartkowym zjeździe I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak: maleje produkcja towarowa; w porównaniu z 1960 rokiem, województwo poznańskie sprzedało państwu o 2 procent mniej zboża. Uwidacznia się to szczególnie na odcinku paszowym. W przeliczeniu na strawną białko wygląda to tak: sprzedaliśmy (rok 1962) państwu 29 tysięcy ton, a kupiliśmy w postaci pasz treściwych 37 tysięcy ton białka. Ten stan rzeczy musi się zmieniać. W myśl starego, wielkopolskiego przysłowia, które głosi że „Ziemia wtedy dobrze rodzi, gdy się po niej z głową chodzą”. Z głową, to znaczy z świadomością i wiedzą zawodową, stosując wszelkie najnowsze metody naukowe w gospodarce rolnej.

Po tej linii idzie podjęta na III wojewódzkim zjeździe delegatów kółek rolniczych uchwała, precyzująca zadania w trzech zasadniczych punktach: pełniejsze zaangażowanie wszystkich kółek rolniczych i każdego gospodarstwa w poszukiwaniu i uruchamianiu rezerwy produkcyjnych w rolnictwie; szybsze wprowadzenie postępu technicznego przy pomocy Funduszu Rozwoju Rolnictwa czemu bardzo sprzyja ostatnie uchwały VII Plenum Centralnego Związku Kółek Rolniczych; usprawnienie metod kierowania skomplikowanymi procesami produkcyjnymi w gospodarce indywidualnej.

Do tych głównych celów zmierzają dalsze szczegółowe wytyczne uchwały w sprawie podnoszenia produkcji, zagospodarowania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, w zakresie oświaty zawodowej na wsi, poprawy gospodarki finansowej w kółkach rolniczych, rozwoju organizacyjnego, umocnienia roli samorządu itp. Pod adresem władz centralnych uchwała zjazdu postuluje m. in. rozważenie możliwości wprowadzenia premii wianami agromonów gromadzkich za wyniki produkcyjne w gromadzie.

Postulat ten ma bardzo istotne znaczenie. Chodzi o to, aby bezpośrednio na wieś nie szli najtańszej kwalifikowani fachowcy, lecz właśnie „najmocniejsi” najlepiej przygotowani — teoretycznie i praktycznie.

K. J.

„Wiosna - 63“

Koniec targowej fikcji

Targi Krajowe, choć to już jedenaście imprez, ciągle jeszcze znajdują się w stadium rozwoju. Dowodzi tego chociażby stale powiększająca się powierzchnia wystawowa. Oczywiście, powierzchnia nie jest jedynym miernikiem poziomu tego rodzaju imprez. Na tej samej ekspozycji można sprzedać lub tylko pokazywać wystawione towary. Wiemy coś o tym z historii dotychczasowych Targów Krajowych. Bywało nieraz, że wystawcy przyjeżdżali do Poznania tylko po to, by się pochwalić swoją produkcją, która już przedtem została sprzedana. Takie samochwalstwo powodowało wiele nieporozumień między wystawcami, handlem i klientami. Coraz poważniejsza niwiara w realność targowej oferty, mogła postawić pod znakiem zapytania sens całej

imprezy. Można więc przyjąć z dużym zadowoleniem nową inicjatywę organizatorów Targów Wiosennych, którzy zapowiedzieli koniec ofert bez pokrycia, na pokaz.

Do regulaminu Targów Krajowych wprowadza się klauzulę zabraniającą podpisywanie handlowi i producentom umów warunkowych, uzależniających np. ich ilościową czy jakościową realizację od przewidywanych zapasów surowca. Zależność ta pozwalała po tem na bezkarne zrywanie umów i balagan w zaopatrywaniu rynku. Na Targach Wiosennych wszystkie umowy mają być całkowicie skonkretyzowane w oparciu o posiadane środki. Stąd też od wszystkich wystawców wymagać się będzie urealnienia ekspozycji handlowej. Nie może tam się znaleźć towar, który już został sprzedany np. na giełdach wojewódzkich, przed Targami (dotychczas była to prawie nagminna praktyka), albo nowy wyrób, prototypowy, o nieokreślonym jeszcze standardzie i wielkości seryjnej produkcji. Nowości mają być wyodrębnione osobną informacją dla zwiedzających lub osobnym stoiskiem problemowym.

Wydać nam się, że dla urealnienia ofert i usprawnienia informacji handlowej nie od rzeczy byłoby obowiązkowe podawanie przy wystawianych towarach wielkości ich produkcji, jak to robi na przykład kluczowy przemysł odzieżo-

Z perspektywy młodości

Młode pokolenie naszego zachodniego sąsiada jest chyba bardziej nowoczesne od młodzieży polskiej. Jest pokoleniem zaawansowanej cywilizacji technicznej wraz z wszystkimi jej konsekwencjami. Wbrew pozorom i rozpowszechnionym w Polsce opiniom, problemy młodzieży NRD przypominają (choć oczywiście tylko do pewnego stopnia) problemy młodszych krajów Europy zachodniej. Mentalność chłopów z NRD określa maszyna i postęp techniczny.

Ten właśnie fakt, mierzony liczbą posiadanych motocykli, czy telewizorów, decyduje o nowoczesności młodzieży NRD w o wiele większym stopniu niż drugorzędne, czysto zewnętrzne cechy, którym przypisuje się u nas przesadną wagę.

Mam tu na myśli choćby naszych rodzimych brodaczy, których na ogół nie ma w NRD, mam na myśli znajomość twistów i madisonów tudzież najmłodniejszych „szlagierów”, w czym polska młodzież bez wątpienia bije na głowę niemieckich kolegów.

Niestety, żadna statystyka nie podaje, ile z posiadanych w NRD motocykli znajduje

wy i skórzany. Byłoby to zarazem bieżący przegląd możliwości kupna przez handlowców, bardzo pomocny zwłaszcza w ekspozycji drobnej wytwórczości.

W ramach dalszych usprawnień organizacyjnych, przewidziano przedłużenie targowych giełd: odzieżowej, dziewiarsko-pojeczniejszej i obuwniczej z 8 do 11 dni. Wyodrębni się także z przemysłu odzieżowego ekspozycja dla konfekcji młodzieżowej i dziecięcej.

Wśród imprez towarzyszących wymienimy wystawę urządzenia sklepów typowych dla małych miasteczek, wystawę pomysłów racjonalizatorskich w handlu oraz kas rejestracyjnych (nieodpłatne dla usprawnienia obsługi).

W większym niż dotychczas stopniu uczestniczyć będą w Targach Wiosennych przedstawiciele centralnego handlu zagranicznego. Mają oni spowodować zwiększenie produkcji wybranych towarów dla potrzeb eksportu. Targi Krajowe są doskonałą okazją do przeglądu naszych nowych możliwości eksportowych, potwierdziło się to na poprzednich imprezach. Chodzi tylko o to, by ta penetracja nie spowodowała balaganu w urealnieniu targowej ekspozycji i oferty. Handel zagraniczny musi działać na tyle szybko, żeby nie popaść w kolizję z handlem wewnętrznym, który np. zamówił wcześniej określonej produkcji. (zs)

Pokolenie nowoczesne

się w rękach młodzieży, trzeba więc zadowolić się hipotezami: najostrożniejsze z nich mówią o kilkuset tysiącach, bardziej śmiało — o milionie! Tak czy owak jest to liczba zupełnie wystarczająca, by stanowić autentyczny problem. Przekonali się o tym niektórzy działacze młodzieży w NRD, których zaskoczyło zjawisko mniejszych i większych grup kilkunastoletków, posiadających motocykli i pedzających pełnym gazem po ulicach miast. Bez celu, dla samej przyjemności pędu...

Zjawisko, zrazu lekceważone, rychno nabrało sporych rozmiarów. Nie ma w tym nic dziwnego — ostatecznie dwukółowy wehikuł kosztuje w NRD od dwu do trzech tysięcy marek, zaś miesięczne zarobki młodych ludzi wahają się między 500 a 800 DM! Trzeba było pomyśleć poważnie, co zrobić z tym fantem. Wyjście okazało się proste — niemal we wszystkich miastach NRD powstały kluby motorowe powoływane do życia przez organizacje społeczne i FDJ. Przy klubach stworzono warsztaty, zapewniono pomoc instruktorów; jazdy bez celu i pirackie wyścigi po ulicach przybrały formę normalnych rajdów i zawodów sportowych. W efekcie praca w środowisku młodzieżowym wzbogaciła się o nowy kierunek, co z kolei spowodowało przypływu dalszych członków do FDJ.

Oczywiście, nie można przeceniać wpływu tych zjawisk na pracę FDJ, wydaje się jednak, że owa „dwukółowa rewolucja” może być niezłym przykładem dla zilustrowania obszerniejszego problemu pod tytułem: młodzież a nowoczesność.

Więcej dyscypliny

Owe sprawy przypominają o swym istnieniu niemal codziennie. Weźmy na przykład rolnictwo — kłopoty z odpływem młodych ludzi do miast wynikają w NRD przede wszystkim z pogoni za nowoczesnością, za „miejskim stylem życia”, za zmechanizowaną pracą.

Czytalem w jednej z prowincjonalnych gazet meklemburskich list — skargę uczennicy szkoły rolniczej. Zażala się, że obora w gospodarstwie szkolnym nie jest zmechanizowana. Jej zdaniem fizyczna praca rolnika stanowi w dzisiejszych czasach anachronizm... podobnie myślą i inni młodzi, a pamiętać przecież trzeba, iż poziom mechanizacji rolnictwa NRD jest znacznie wyższy niż w Polsce... Władze NRD rozumiały ów pro-

blem i obecnej akcji zachęcającej młodzież do pracy w rolnictwie towarzyszą konkretne kroki: dalszy postęp techniczny, budownictwo typu miejskiego w spółdzielniach produkcyjnych.

Jeszcze jednym przykładem z tej technicznej dziedziny może być sukces propagowanego w całej NRD ruchu młodych nowatorów. Kluby wynalazców działające przy fabrykach cieszą się bynajmniej nie deklaracyjnym poparciem młodzieży, tej samej młodzieży, którą trudno poderwać do mniej konkretnych inicjatyw...

I stąd wynikają zasadnicze wnioski: życie młodzieży NRD określone jest rozwojem nowoczesnej cywilizacji przemysłowej. Nie tylko ten fakt określa jednak jej specyfikę. Młodzi ludzie za Odrą różnią się nieco od polskich rówieśników spokojniejszym usposobieniem, większym zdyscyplinowaniem.

Czas biegnie szybciej

Był czas, że w NRD mówiło się o problemie chuliganstwa, niejakie kłopoty sprawiali młodzieńcy wystający po rogach ulic, czasem nawet zaczepiający przechodniów. Dzisiaj praktycznie „Lederjacketen” (dosł. „skórzane kurtki”) przestali istnieć. Po ósmym wieczorem ulice miast NRD są znów, jak zwykle, pustawe i spokojne...

W NRD tłumaczy się często zanik chuliganstwa zamknięciem granicy państwowej w Berlinie. Nie wiadomo czy istotnie przyczyna ta wyczerpuje całość zjawiska, ale z pewnością położenie końca wyścizkom młodocianym „na tamtą stronę”, do Berlina zachodniego, odbiło się całkiem namacalnie na gwałtownym spadku wykroczeń nieletnich. Trzeba znać kiosk z literaturą we „frontowym mieście”, trzeba orientować się w trudnych problemach wychowawczych zachodniobermberskiej młodzieży, aby docenić pozytywne skutki zamknięcia granicy. Nie oznacza to, rzecz jasna, by gwałtowne rozdzielanie dwu grup niemieckiej młodzieży przeszło gładko i bez konfliktów.

W ciągu ostatniego półroczna na ekrany kin NRD weszły aż dwa nowe filmy biorące za temat problem rozłąki młodych par, — „I twoja miłość także” oraz „Cios podbródkowy”. Dziś jednak są to już problemy historyczne. Dla młodzieży — nie tylko w NRD — czas biegnie szybciej, łatwiej zacierają się w pamięci trudne konflikty.

JACEK MAZIARSKI

TEATR

O ludzkim życiu wprost

Sztuka Natalii Rolleczek pt. „Sukces” ma wiele szans powodzenia na scenie poznańskiego Teatru Nowego. Reagowanie bowiem widzów, tym razem raczej nie premierowej, daje ku temu pełne uzasadnienie. Widownia ta reagowała żywo, oklaskiwała mocno poszczególne kwestie aktorów, jednym słowem dobrze przyjmowała przedstawienie i dobrze się bawiła. „Sukces” Natalii Rolleczek należy bowiem do rzędu komedii.

To już „Drewniany różaniec” tej autorki zwrócił uwagę krytyki i czytelników swoją autentycznością, utrafieniem prostymi środkami w istotną problematykę obyczajową, a przez nią — w problematykę ideową współczesnego społeczeństwa. Natalia Rolleczek nie podaje się bowiem łatwo zafascynowaniu formą, jest natomiast pełna uznania dla treści współczesnych, potrafi wyraźnie charakteryzować postacie, umie indywidualizować ich sposób myślenia i postępowania.

Czyni zaś to w swojej sztuce sposobem najprostszym, lecz zarazem najtrudniejszym pisarsko. Oto wszystko, co pragnie powiedzieć o występujących postaciach, zawarło w ich dialogach, w tym, co mówią. Dialogi są też największą zaletą tej sztuki. Są to z reguły odczytania o charakterze aforyzmu, bardzo często paradoksu, krótkie, doświadczone, znakomicie puentowane, nieraz puentowane podwójnie. Materiał do tych dialogów czerpie autorka z obserwacji codziennego życia. Przewija się w nich proste życiowe doświadczenie, prosta ludowa mądrość. W tym tkwi bodaj główna przyczyna scenicznego sukcesu sztuki w Poznaniu, i cała tajemnica łatwości w nawiązaniu kontaktu między aktorami a widownią.

Największą sympatią autorki — a w konsekwencji i widzów — cieszy się postać Heleny. W szpitalu, w którym rozgrywa się akcja, pełni ona funkcję salowej. Nie jest ona osobą młodą, nie zwraca na siebie uwagi atrakcyjnym wyglądem. W wydarzeniach, które rozgrywa się na scenie, występuje jako żona docenta, człowieka dla odmiany przystojnego, sławnego, nie pozbawionego próżności i wielu innych wad. Helena jest tu właśnie ową opanowaną, doświadczoną, mądrą kobietą, która — pomimo doznawanych przykrości i upokorzeń — nie traci fasonu i głowy, swoimi znakomitymi z punktu widzenia budowy dialogu odczwaniami daje nauczkę swojemu mężowi, Czesławowi, i komu tam jeszcze trzeba.

Do niej też, mimo przejściowe przegrane, należy pierwsze miejsce w sztuce, ona jest pozytywną bohaterką, chociaż sama niczego nie wygrywa dla siebie. Karierę robi natomiast młode dziewczę, które niczego nie umie i niczego sobą nie reprezentuje. Ma jednak tupeł, ma atut urody, jest przy tym sprylna i tyle przebiegła, że wszystkie marzenia realizują się jej łatwo, bez większego już własnego udziału. To bowiem, czym uczestniczy, mogłoby być zapewne i tak, ale niekoniecznie musiałoby upoważniać ją do niszczenia innych, do odbierania mężów, do zdo-

bicia praktyki dentystycznej itd. To dziewczę, czyli Czesława, pada w końcu ofiarą swoich własnych gier, intryg, a przede wszystkim głupoty. Ale zanim sama zaplątała się w założone sieci, ileż wprowadziła balaganu, ile napsuła krwi porządnym ludziom, ileż w końcu trzeba było czasu, aby cała afera zdążyła wyjść na wierzch i poczęła się odkręcać wstecz, poprzez ognia pośrednie aż do początku.

Cóż, afera Czesławy na tym się właściwie kończy, a ona sama wychodzi z podniesionym czołem. Schodząc ze sceny zapowiada obronę — i można się domyślać, jakimi posłuży się argumentami. „Wyrobiła się” przecież, posiadała świetnie umiejętność obrony, przy swoim braku jakichkolwiek skrupułów nie nie powstrzyma jej przed zwaleniem swojej winy na innych. Przecież w jakichś sposób „pomogła” jej w karierze Helena, i pomógł jej rzeczywiście mąż Heleny, docent Hieronim Dymny, i koledy Hieronima; „klientami” pani Czesławy była omal cała męska część Akademii!

Autorka sztuki nie szuka jednak sensacji. Na dobrą sprawę środowisko, w jakim umieścić akcję, nie odgrywa tu roli najważniejszej, przesadzającej. Wszystko to mogłoby się dzieć w jakiegokolwiek innej grupie zawodowej. Istotny jest problem, mechanika robienia kariery, następstwa społeczne.

Z tego względu pedant mógłby tu nawet i o ową zakwestionować od-

strony ścisłości czy prawdopodobieństwa zdarzeń. Niezbyt mocną stroną sztuki jest też sama konstrukcja dramatyczna, wpadająca w schematy i niezbyt konsekwentna w doprowadzeniu do nieuchronnych następstw dramatyczno-psychologicznych. Oprócz krwistych, pełnych i koniecznych postaci znajdziemy tu też postacie epizodyczne, ledwie zaznaczone, anemiczne. Pierwszy garnitur osób reprezentuje tu przede wszystkim Helena, Czesława, Hieronim i Dan, drugi garnitur, ten epizodyczny, Zosia, Piotr, Służąca, Marek. Zalecia więc sztuki Natalii Rolleczek nie w konstrukcji, lecz w dialogu, co pragnę jeszcze raz podkreślić.

„Sukces” reżyserował Jerzy Korczak. Jest to jego debiut reżyserski, podobnie jak debiutem dramatycznym Natalii Rolleczek jest tekst „Sukcesu”; chociaż tego nie jestem bardzo pewny, a w programie — poza wypowiedziami na temat kłopotów ze współczesną dramaturgią — nie znalazłem żadnej informacji. Taka to już nasza poznańska tradycja; nie sądzę, żeby dobra, ale to inny temat.

Reżyser poprowadził przedstawienie „Sukcesu” lekko, eksponując przede wszystkim tekst i zawarte w nim elementy satyryczne. Występujący w sztuce aktorzy, nawet w rolach epizodycznych, stworzyli indywidualności wyraźne się zaznaczające, chociaż nie nadużywali przy tym jakichś przesadnych środków ekspresji. Najdojrzałej wypa-

dły zwłaszcza postacie: Heleny w wykonaniu Danuty Winowicz, Hieronima — Henryka Machalicy. Dana — Marianna Pogorzała i Czesławy, wykonanej przez Krystynę Szafranką. Szafranka tę postać stworzyła z wergą i konsekwencją, tyle że za bardzo dodawała jej gestów i ekspresji.

Wanda Elbińska, Andrzej Juszczyk, Zdzisław Zachariusz i Aleksandra Królikowska mieli znacznie trudniejsze zadanie, jako że przypadły im role mniej wdzięczne, mniej plastycznie skomponowane. Ale i one nie wypadły z ogólnego łała spektaklu, które od strony plastycznej zaprojektował Marian Iwanowicz. Plastyk tym razem nie miał wielkiego pola do popisu, ale w określonych wymogami tekstu warunkach poradził sobie dobrze. Ustawił sceny, planem ogólnym jakoś wydarzenia sceniczne skoncentrował, przybliżył je niejaką do widowni.

Może tylko tych wejść i wyjść zbudował za dużo, co nieco rozbijało koncepcję małej przestrzeni wydarzeń. Nie wiem poza tym, czy do scenografia należały również w tym przypadku projekty kostiumów, ponieważ nie wydał mi się odpowiedni strój Dana — z tekstu sztuki wynikałoby, że Dan nie powinien nosić kostiumu aż tak eleganckiego i prosto spod igły.

Na ogół jednak przedstawienie sprawne i zgrabne. Od strony problematyki wiele pociągające i ciekawe. Nie jest to wprawdzie jakiś już ostateczny sukces teatralny i dramatyczny, ale na pewno nie pozbawiony wartości literackich, które mu powinny zyskać sympatię widzów.

FELIKS FORMALCZYK

Literacki wymiar sprawiedliwości

Kiedyś poświęciłem na tym miejscu kilka uwag C. Wrightowi Millsowi, wybitnemu socjologowi postępowemu Nowego Świata z okazji wnikliwej jego dysertacji „Elita władzy”. Pisarzy amerykańskich polski czytelnik i polska prasa odkryły przed pięć czy sześć laty — i odkrywają ich nieustannie do dziś. Można więc zażywać, skąd tak wielkie zainteresowanie tym piśmiennictwem?

Na pewno jest to piśmiennictwo dobre. Odpowiada ono w poważnym stopniu zapotrzebowaniu społecznemu i intelektualnemu. Czytelnik polski z góry jest przekonany, że znajdzie tam odbicie własnych niepokojów, podanych w sposób wyrazisty i jednoznaczny. Dzięki czemu rozumie lepiej

samego siebie, rozszerza świadomość, sięga głębiej w mechanizm własnej istoty.

Jest to przede wszystkim literatura interesująca. Wprzęga odbiorcę w tok przygód, stanowi również zabawę, czyli działanie, którego ostateczny cel leży właśnie w dostarczeniu rozrywki.

Przypuszczam, iż nie można pominąć tu i sprawy naszego snobizmu. Amerykanów czytuje wielu Polaków, ponieważ tak wypada. To moda powoduje nasze zainteresowanie Hemingwayami, Caldwellami, Capotami, Faulknerami, Salingerami, Saroyanami, Wilderami. Nie jest to zjawisko złe. Snobizm, jak wiele zjawisk społecznych, ma swoje dwie strony: dodatnią i ujemną. Po stronie zysków zanotujemy wzrost czytelnictwa.

Wśród przyczyn popularności nie możemy też pominąć drzemającej w każdym z nas żyłki odkrywcy. Przed ostatnią wojną i do roku 1957 Amerykanów czytywano w Polsce mało. Klasycznego „Białego wieloryba” Hermana Melville’a udostępniło niedawno, choć książka przed jedenaściami laty obchodziła stulecie urodzin. Znalazł ją Jacka Londona Marka Twaina’a, J. F. Coopera, E. A. Poe’a, Sinclaira Lewisa, troche Teodora Dreisera. Po wojnie A. Watt przyswoił nam wybór opowiadań O. Henry’ego, uchodzącego w oczach niektórych za amerykańskiego Maupassanta’a. W czasie wojny zrobiła karierę Margaret Mitchell kobieco-sentymentalnym eposem „Przemieniecie z wiatrem”. Z powieści nakreślono film, od dwudziestu lat wznawiany przez różnych twórców i nieschodzący z zachodnich ekranów. I ten rejestr tu się właściwie zamyka. Ktoś dojrzy jedno lub dwa nazwiska (na przykład Henriette Beecher-Stowe, Pearl Buch, ale to obrazu nie zmienia).

Dłatego odkrywanie tych obszarów ma ciągle smak przygody, coś z polowania na lwy na hemingwayowsko-afrykańskiej safari, coś z rozliczania się z dramatycznymi faulkerowskimi mitami rodzinnymi, coś z uczestnictwa w steinbeckowskiej fascynacji pierwotnym powołaniem człowieka, coś z Normana Mailera dramatyzmu walk ostatniej wojny na Pacyfiku, coś wreszcie — aby nie nużyć — z caldwellowskiego smętku i niepokoju o ludzką egzystencję, zobrażowanego w „Drodze tytoniowej”.

To wszystko prawda, ale piśmiennictwo to interesuje nas przede wszystkim chyba dlatego, że wyrosło ze społecznego protestu przeciw życiu zbanalizowanemu, ujętemu w unifikujące ramy technokracji, nudy i jałowości. Krytycy zachodni mniej na ten punkt zwracają uwagę. Dla nas to interes chyba jeden z ważniejszych. Ważniejszy chyba także interes

i dla tamtejszych pisarzy. Powieść autor „Kochanka Lady Chatterley” D. H. Lawrence (cytuje z pamięci): gdybym się znalazł w Niemczech hitlerowskich byłbym komunistą, w ZSRR prawicowcem, w Wielkiej Brytanii antypruderijnym pisarzem płci (czyż był w istocie). Kontrowersyjny punkt widzenia, opór przeciwko odcinającej rzeczywistości — prywatnie akceptowanej niechęci by najbardziej — jest pozycją wyjściową dla prowadzenia dialogu, jest pozycją inspirującą dla rachunku sumienia. Owocami rzetelnej literatury oczyszczamy nasze życie.

Nie negacja, ale rozsądzanie, nie ujmowanie czci, ale skłanianie do odpowiedzi, budzenie nie pokoju, budzenie czujności, nieustanne zasztychy wrażliwości. Oto, przypuszczam, niektóre przyczyny wielkiego rozwoju w ostatnich czterdziestu latach słowa pisanego za Oceanem. W tym zresztą rejestrze mieści się sens tego piśmiennictwa — i naszego, czytelniczego, dla zainteresowania.

Robert Penn Warren znajduje się w tym nurcie. Urodzony w roku 1905 w Kentucky. Studiował w Kalifornii, Yale, Oxfordzie. Przez jakiś czas wykładowca teorii dramatu. Autor kilku zbiorów poezji i czterech tomów prozy. Czytelnik polski otrzymał niedawno dużą powieść pt. „Gubernator”. Rzecz może stanowić pendant do wspomnianej na wstępie „Elity władzy” Millsa. Mówi o karierze polityka stanowego, technice rządzenia, ciemnych i jasnych stronach wykonywanego imperium. To warsiwa fabularna. Ewokuje w pewnym stopniu rachunek z metodami stosowanymi, daje świadectwo, iż w polityce, jak powiada bohater, dobro czyni się ze zła, ponieważ nie ma z czego innego. Jest to, co ważniejsze, bardzo ambitna próba pokazania losu jednostki i przesładowanego ją niepokoju na tle zmagania o współczesne „berto królewskie” (tytuł oryginalny „Gubernator”: „All the King’s Men”) i na tle upływającego czasu. Spokój przychodzi wtedy, kiedy posiadamy świadomość, iż wyrzadziliśmy komuś bezinteresowną przysługę.

Książka posiada poza tym wiele innych rysów godnych uwagi.

Jest jedną z wybitniejszych pozycji dzisiejszych, „nowoczesną” — ze względu na poruszony temat: mechanizm władzy, dowodząca, iż prawdziwa literatura wyrósł może z głębokiej troski pisarza o ludzi, chwiejny los wśród niebezpieczeństw i mocy, mocy nie zawsze rozumianych, ale które z rąk moralisty domagają się wymiaru sprawiedliwości dla siebie, by obłąkane dąły się wspierać na rzecz ogólniejszego dobra.

Przemysław BYSTRZYCKI

nauka technika życie

Zamierzenia techniczne „Cegielskiego”

Czekamy na upowszechnienie doświadczeń

Weszliśmy w trzeci rok 5-latk. Rok trudny i decydujący o powodzeniu całego planu. Po IX Plenum KC PZPR nazwano go rokiem postępu technicznego. Jak jest przygotowana i co zamierza zrealizować załoga „Cegielskiego” — naszego największego zakładu przemysłowego?

SILNIKI

Jak wiadomo, nasze stocznie budują nie tylko 5-cio i 10-ciotysięczniki, lecz także mnóstwo innych statków o różnej wielkości i przeznaczeniu. Każdy typ statku wymaga innego silnika. „Cegielski” podjął więc budowę prototypu i przygotowania produkcji seryjnej odmiany silnika do napędu głównego z rodziny „Sulzera” (moc 1100 KM z cylindra), oraz w oparciu o licencję duńskiego silnika o mocy 1090 KM z cylindra. Przewiduje się także udział konstruktorów HCP w projektowaniu silnika o mocy 4—6 tys. KM przeznaczonego dla mniejszych jednostek morskich oraz dalszy rozwój antyimportowej i wielce skomplikowanej produkcji aparatury spalinowej.

Rozwój żeglugi śródlądowej w kraju i za granicą stwarza duży popyt na silniki do napędu barek rzecznych. „Cegielski” próbuje więc w tej dziedzinie coś zrobić. W tym roku wykona 4 prototypowe silniki polskiej konstrukcji wyposażając je dodatkowo w sprzęta i przekładnie.

Zaniechanie w roku 1957 produkcji parowozów przy nieopanowaniu przez przemysł produkcji taboru elektrycznego i spalinowego, daje się ostatnio gospodarczo mocno we znaki. Import i pozyskanie taboru pociągowego od sąsiadów — oto środki, jakimi ratuje się w tej chwili nasze kolejnictwo. „Cegielski”, spiesząc w sukurs PKP, buduje w tym roku — obok słabszych typu 8C22 nr 4 i 5 — doświadczalny silnik trakcyjny dużej mocy. Zaletą tego silnika (oryginalnej polskiej konstrukcji) jest stosunkowo mały ciężar własny oraz możliwość rozwijania dużych szybkości przez napędzaną nim lokomotywę. Takiego właśnie silnika kraj pilnie potrzebuje.

Można się jednak obawiać, że cegielszczacy szybciej się uporają z przygotowaniem tego silnika do produkcji seryj-

nej niż budowlani z nowymi halami, w których ta produkcja ma się odbywać.

WAGONY

Cegielszczacy kontynuować będą swoje wysiłki nad zmniejszeniem ciężaru własnego wagonów, przystosowywaniem ich do większych szybkości i krótszego hamowania; zwiększania bezpieczeństwa i komfortu jazdy. W dalszym ciągu trwać będzie ofensywa lekkich materiałów i tworzyw sztucznych. W tym roku:

- Pojawi się nowa odmiana wagonu eksportowego, lżejszego i nowocześniejszego od produkowanych w roku ubiegłym;

- PKP otrzymają pierwszy zastępek wagonów motorowych typu 5M, których prototyp wzbu- dził duże zainteresowanie na ubiegłorocznych MTP oraz specjalnych wagonów doczepnych;

- zbudowany zostanie prototyp wagonu osobowego przystosowanego do dużych szybkości (140 km/gdz.) kolei zagranicznych. Wyposażone w wysokosprężne hamulce typu „Orlikon”, samoczynną blokadę drzwi, nawiewne ogrzewanie i jarzeniowe oświetlenie, wagony te wreszcie będą mogły być dopuszczone na kolejowe szlaki całej Europy;

- Rozpoczyna się prace konstrukcyjne i technologiczne nad wyposażeniem wagonu salonowego dla Iraku, przebudowa wagonu 104A dla PKP oraz prace nad konstrukcjami przyszłości.

OBRABIARKI

W produkcji obrabiarek kontynuowany będzie proces ograniczania mnogości typów i specjalizowania się w kilku wybranych typach precyzyjnych automatów tokarskich. Tegoroczny plan postępu technicznego zapowiada następujące nowości:

- prototypową serię rewolwerów presekcyjnych (tak!);

- prototypową serię rewolwerów ze sterowaniem programowym;

- 10-tonową karuzelówkę z głowicą rewolwerową i silnikami o mocy 40 KW.

Poza tym, dużo uwagi poświęci się także dokumentacji przyszłościowej. Biura konstrukcyjne HCP pracować będą nad maszynami, które wejdą do produkcji w latach 1964/65.

MECHANIZACJA PRACY

W roku bieżącym „Cegielski” ma dać przy tej samej mniej więcej załodze o 10 proc. większą produkcję towarową. Dodajmy, produkcję w większości nową, bardziej racjonalną. Dla przykładu: w Kuźni wzrost produktywności sięga 17 proc., w Fabryce Wagonów 9 proc., w Fabryce Obrabiarek 16 proc. a w Fabryce Narzędzi nawet 25 procent. Przed załogą stoi więc zadanie dalszego wydawnictwa podniesienia wydajności pracy. Jakimi drogami będzie się to odbywać? Otóż przede wszystkim drogą doskona-

nia organizacji, techniki i technologii wytwarzania.

Opracowano np. plan dalszej mechanizacji czynności ręcznych. Robotnicy wyposażeni zostaną w pneumatyczne imadła i uchwyty, w pneumatyczne młotki, wiertarki, szlifarki, klucze, pistolety na tryskowie itp. zmierzające na rzędzi ręczne, pozwalające na lżejszą i wydawniejszą pracę. Tokarze otrzymają zestawy sprężonych w „Ursusie” urządzeń ułatwiających tzw. czynności przy gotowawczo-zakończeniach. Spawacze — otrzymają automatyczne urządzenia do zgrzewania, malarze — urządzenia natryskowe do malowania. Do warsztatów wprowadzi się w szerszym zakresie mechaniczne żurawie, elektrowciągły i podajniki transportowe. Nastąpi dalsza mechanizacja prac przeładunkowych.

TECHNOLOGIA

Komisje problemowe przygotowały (a fabryczne rady robotnicze zatwierdziły) szereg propozycji zrywających w sposób radykalny z tradycją. Napływające z całego świata informacje techniczne wskazują, że struganie metali oraz toczenie wielu gwintów można zastąpić frezowaniem, diutowaniem — przez ciągnięcie, skrobienie — szlifowaniem i że daje to znaczne oszczędności w czasie. „Cegielski” wprowadzi więc te sposoby u siebie.

Wprowadzi się także potokowy montaż takich wyrobów (amortyzatory wagonowe, kanistery benzynowe), co do których jeszcze wczoraj uważano, że w potok się „włożyć” nie da. Nastąpi zmiana sposobów montażu i wkańczania obrabiarek. Rozszerzy się obróbkę chemiczną i plastyczną metali, zwiększy parametry skrawania, wprowadzi nowe wielowrzecionowe agregaty wiertarskie. Tam, gdzie wczoraj robotnik z mozołem wiercił w detalu każdą dziurkę osobno; jutro, za jednym naciśnięciem dźwigni wykona 13 otworów.

Te i inne pociągnięcia mają sprawić, że liczba roboczogodzin potrzebnych do wyprodukowania silnika okrętowego zmniejszy się z 71 tys. w IV kwartale ubr. do 65 tys. w IV kwartale roku bieżącego, wagonu — z 9,5 na 9,1 tys., automatu tokarskiego — z 2,4 na 2,1 tys. roboczogodzin.

W Poznaniu mamy mnóstwo mniejszych i większych zakładów przemysłowych. Trzeba koniecznie coś zrobić, aby wszystkie wypróbowane metody pracy „cegielszczaków” przeniesione były natychmiast do innych fabryk; przeniesione w sposób zorganizowany i z sankcjami. Przy padkowej wymianie doświadczeń przynosi rezultaty zbyt nikiel w stosunku do olbrzymich możliwości.

PIOTR CHOJNACKI

ZAWÓD WYUCZONY LUB WYKONYWANY

Anna Jóhokowska woj. zielonogórskie. — Posiadam dyplom magistra ekonomii, pracę dyplomową pisałam z księgozości. Jakże powinno być określenie mego zawodu? Niedawno otrzymałam dowód osobisty z określeniem w rubryce zawód „pracownik umysłowy”.

RED. — Jak nam komunikuje Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej, do dowodu osobistego wpisuje się jeden zawód: wyuczony lub wykonywany, w zależności od życzenia obywatela. Konkretnie w Pani przypadku w dowodzie osobistym powinno być napisane „ekonomista” lub też „księgowy”. Radzimy udać się do jednostki, która wydawała dowód osobisty i prosić o zmianę.

BĘDZIE BIBLIOTEKA?

Tadeusz May. — Kiedy Wydział Oświaty i Kultury Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej — Grunwald uruchomi wypożyczalnię książek przy ul. Grunwaldzkiej? Chodzenie na Rynek Łazarski jest uciążliwe, a przecież chętnie czytamy, szczególnie w długie zimowe wieczory.

RED. — Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej — Wydział Oświaty i Kultury zawiadomil nas, że mimo do-

czytelnicy piszą

REDAKCJA ODPOWIADA

tychczasowych starań w Wydziale Spraw Lokalnych nie uzyskano odpowiedniego lokalu na uruchomienie biblioteki publicznej na Grunwaldzie. Być może w I kwartale 1963 r. krytyczny stan sieci bibliotek ulegnie znacznej poprawie.

PO PRZEJĘCIU ZIEMI

J. J. Trzaskowice. — Chciałbym oddać moje dziesięciohektarowe gospodarstwo pod zarząd PGR-u. Mam 64 lata, zaś żona moja, która stale choruje, 58 lat. Czy należy mi się renta?

RED. — Na wniosek właściciela, nieruchomości rolnej może być przejęta przez państwo i zagospodarowana w całości. Właściciel może wyłączyć spod przejęcia budynki mieszkalne i gospodarskie, które są potrzebne jemu oraz zamieszkałym z nim rodzinie. Także działkę gruntu o obszarze 0,2 ha może Pan zatrzymać dla siebie. Zaopatrzenie emerytalne (renta starcza) przysługuje Panu wtedy, jeżeli: a) obszar zdanej nieruchomości wynosi ponad 2 ha; b) dochód z pracy w gospodarstwie stanowił główne źródło utrzymania; c)

jeżeli Pan ani małżonka nie posiadacie innych nieruchomości; d) zadłużenie wobec państwa nie przekracza wartości 75 procent gruntów wchodzących w skład nieruchomości oraz jeżeli osiągnął Pan 65 lat życia. Sprawy te reguluje ustawa z 28. 6. 1962 r. (Dz. U. nr 38, poz. 116).

BUDOWA

TYLKO ZA ZEZWOLENIEM

Jan Bartoszek. — Moja stodoła rozpada się. Chcę więc pobrać nową. Czy w związku z tym muszę mieć plan, a jeśli tak, to jakie są formalności?

RED. — Na każdą budowę, trzeba mieć zezwolenie Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego. Należy więc złożyć podanie, opłacone znakami skarbowymi i wraz z planem stodoły złożyć w radzie narodowej z prośbą o akceptację. Jeżeli odpowiedź będzie pozytywna, wtedy może Pan przystąpić do budowy.

OLIMPIADA W TOKIO

Obieżyświat. — Kiedy odbędzie się następna Olimpiada?

Słyszałem, że organizowane będą różne wycieczki. Proszę o informację, ile trzeba będzie mieć pieniędzy, by tam pojechać.

RED. — Przyszła Olimpiada odbędzie się w Tokio w 1964 roku. O wycieczkach zbiorowych nie nam jeszcze wiadomo, lecz sądzimy, że „Orbis” zorganizuje jakąś wycieczkę dla miłośników sportu.

PEŁNY ZASIŁEK GÓRNICZY

A. L. — Słyszałem, że w niektórych przypadkach pracownicy fizyczni mogą otrzymać zasiłek chorobowy w wysokości pełnych poborów.

RED. — Pełen zasiłek chorobowy przysługuje tylko w górniczym na podstawie Karty Górniczej, jeśli np. pracownik uległ wypadkowi pod ziemią.

PRZY I ZA POMOCĄ

Regina Weiss. — Proszę o wyjaśnienie, kiedy należy mówić za pomocą, przy pomocy, a kiedy z pomocą.

RED. — Przy pomocy, z pomocą, mówimy wtedy, jeżeli tej pomocy udzieli nam osoba, za pomocą — jeżeli odnosi się do rzeczy. A więc: Przy pomocy lub z pomocą siostry uścisłałam piżemkę, lecz — z pomocą świda wywierciłam dziurę w skrzyni. (i)

Notatki techniczne

- W Anglii rozpoczęto seryjną produkcję tanich, miniaturowych transformatorów o maksymalnym natężeniu prądu 0,5 amp. i o wymiarach 3,25 x 1,5 cala. Korpus transformatora wykonany jest z tworzywa poliestrowego.

- W Stoczni Leningradzkiej spuszczono na wodę tankowiec „Sofia” o wyporności 60 tys. ton. Ten olbrzymi — ponad 230 m. długość — statek wyposażony jest w najnowsze urządzenia napędowe, nawigacyjne i przeładunkowe.

- „Wynalazkiem tak prostym jak spinacz a potencjalnie równie ważnym” nazwała firma Lockheed stworzoną u siebie” śrubę, która nie wypadnie przy największych nawet drganiach samolotu czy maszyny. Śruba ma ściśle przylegające do sworzni sprężynowe zabezpieczenie w kształcie

spinki do włosów. Gdy nakrętka spadnie, „spinka” rozszerza się na boki, trzymając śrubę.

- Sztuczne szafiry i rubiny wytwarzać można w piecu słonecznym zbudowanym w Australii. Trzy duże lustra koncentrują promienie słoneczne na piec, w którym metal w ciągu kilku sekund zamienia się w parę.

- Mikrofon tranzystorowy wielkości guziczka, a czterokrotnie cichszy od aktualnie znanych w świecie, skonstruowano w laboratoriach „Bell Telephone”. Można nim wykryć nawet zakłócenia w przepływie krwi przez serce.

- Elektryczną motykę do upraw ogrodowych i plantacji krzewów jagodowych skonstruowali inżynierowie radzieccy. Motyka zdaje egzamin w kilku sowchozach ogrodniczych, m. in. w sowchozie „Tieplicznij”.

- Nowy typ centryfugi o szybkości wirowania do kilku milionów obrotów na minutę skonstruowano w Zakładach „Mikrotechnika” w Czechosłowacji. (pch)

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW I MAJSTROW z zakresu budownictwa wodnego;
KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW I MAGAZYNIERÓW oraz TECHNIKA TECHNOLOGA branży drzewnej, przynajmniej natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W POZNANIU. Praca w terenie. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy obowiązującym w budownictwie. Reflektujemy tylko na pracowników z długoletnią praktyką. Oferty wraz z życiorysem oraz odpisem ważnych dokumentów, należy kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla K492, wgl. zglaszając się osobiście w Zarządzie Przedsiębiorstwa „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, Stary Rynek 77, pokój 202. K492

ZAKŁADY MIĘSNE — PRZETWÓRNIĄ W POZNANIU, ulica Wilkowska 8 przyjmują PALACZA wymagane uprawnienia zawodowe (kotły przemysłowe, ciśnienie do 10 atmosfer). Wynagrodzenie 1.600 zł. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K540

— INŻYNIERA — MECHANIKA,
— TECHNIKA — MECHANIKA z dłuższą praktyką,
— REFERENTA ADMINISTRACYJNEGO,
— TOKARZA, ŚLUSARZA,
zatrudni ZAKŁAD KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNY W POZNANIU, Starolecka 31. K545

INSPEKTORÓW KREDYT, z wyższym wykształceniem wgl. średnim z praktyką w przedsiębiorstwach zatrudni NARODOWY BANK POLSKI, III O/M POZNAN, ulica Czerwonej Armii 81. 27665g

POWIELARNIA UAM W POZNANIU, Stalingradzka nr 1 przyjmie od dnia 1. II. 1963 r. MASZYNISTKĘ. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K552

TECHNIKÓW — MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, REFERENTÓW do Sekcji Zaopatrzenia, Taboru i Admin. — Gospod. przynajmniej WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ, ODDZIAŁ II W POZNANIU, ulica Traugutta 1/9. K556

WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA — WYIŹNIA SPRZĘTU I URZĄDZEN POZNAN-Minikowo, ulica Ożarowska 42, zatrudni zaraz następujących pracowników:
— TECHNIKA BHP I NORMOWANIA,
— ST. TECHNIKA do działu zbytu — wymagane wykształcenie średnie budowlane,
— GŁ. TECHNOLOGA,
— KIEROWNIK PRODUKCJI WARSZTATOWEJ,
— 2 KIEROWNIKÓW BUDOWY — wymagane wykształcenie średnie budowlane,
— 2 MISTRZÓW wymagane wykształcenie średnie budowlane.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K569

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERSKICH „HYDROBUDOWA 9” POZNAN, ulica Świętosławska 12 zatrudni zaraz:
— ST. EKONOMISTÓW DO SPRAW ZAOPATRZENIA, branża elektr. — narzędziowa i instalacji przemysłowych;
— ST. MAGAZYNIERÓW do pracy na miejscu i w terenie oraz
— ST. INSPEKTORA gospodarki materiałowej.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K558

W CZASIE KARNAWAŁU
NIETRUDNO O ZAPLAMIE NIE GARDEROBY
ODDAJ JĄ DO CZYSZCZENIA W NASTĘPUJĄCYCH
PUNKTACH USŁUGOWYCH:

Dzierżyńskiego 25
Wielka 25
Garbary 33
Czerwonej Armii 37
Grochowska — Pawilon 13
Głogowska 60
Grunwaldzka 62
Opolska 38
Dzierżyńskiego 3
Przybyszewskiego 44a

23 Lutego 16
Starolecka 34/36
Głogowska 16
Chociszewskiego 43
Strzelecka
Przemysłowa 70
Głogowska 188a
Głogowska 99
Dąbrowskiego 4

Termin wykonania 72 godziny.
MIEJSKIE PRALNIE I FARBARNIE
W POZNANIU

K427

Sprzedaję

Wózki dziecięce oraz szklanki, kieliszki tylko ozdobne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 269973g

Swinki morskie sprzedam. Krystyna Łukasiewicz, Jarocin, Bogusława 2. 1516p

Szczenięta bokserzy, rodowodem sprzedam. Kochanowski 24 m. 5, narożnik Jeżyckiej. 27765g

Pianino krzyżowe sprzedam — płyta metalowa. Zwierzyńska 14/16 m. 36. 27709g

Sprzedam pianino koncertowe marki „Römischi”, płyta metalowa. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27220g.

Skodę 1102 w dobrym stanie sprzedam, cena 28.000 zł. Opolska 45 m. 1. 27664g

Pinczerki 5-tygodniowe z metryczkami, czysta rasa oraz bernardyna 3-mies. z rodowodem (import) sprzedam. Rutkowski 22 m. 1. 27665g

Sprzedam formę do wyrobu kręgów studziennych, komplet grzejników żeliwnych (nowe do centralnego ogrzewania) i maszynę mechaniczną do wyrobu siatki drucianej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27667g.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
„MOTOZBYT”
poszukuje
do wynajęcia w Poznaniu i na terenie województwa poznańskiego

MAGAZYNÓW KRYTYCH
na przechowywanie motocykli
o powierzchni od 100 m².

Oferty z podaniem powierzchni i warunków prosimy kierować pod adresem: „PP Motozbyt” Poznań-Antoinek, ul. Gorysława 9, tel. 710-66-69. K538

OGŁOSZENIA DROBNE

Poszukuję pomieszczenia nadającego się na pobudowanie mieszkania (pokój z kuchnią lub kawalerką). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27634g.

Oddam małżeństwu pokój sublokatorski. Czynn z góry. Gwarancja wyprowadzenia lub okresowe zameldowanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27638g.

Rok z góry zapłaci młode małżeństwo za pokój sublokatorski. Gwarancja wyprowadzenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27639g.

2 pokoje, kuchnia (38 m²), w nowym budownictwie zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27642g.

Samodzielne 2 pokoje, kuchnia, łazienka, zamienię na równorzędne 3-pokojowe. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27658g.

Przyjmę młodszego na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27659g.

Mgr pedagogiki (samotny) zamieszka przy dobrej rodzinie. Zapłaci 400 zł miesięcznie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27672g.

Studenci poszukują pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27671g.

Kupię wyłączone 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27693g.

Zamienię z kolejarzem 2/2 pokój z wspólnymi przynależnościami na mieszkanie samodzielne — korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27674g.

Willę pół bliźniaka lub dom komfortowy, cały wolny, z większym ogrodem, do 500.000 zł kupię wprost od właściciela. Oferty z opisem Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27826g.

Sprzedam gospodarstwo ogrodnicze 1,5 ha, 400 drzew owocowych 15-letnich, dom jednorodzinny, zelektryfikowany, całość opłotowana. Położenie od Poznania 5 km, przy Swarzędzu, dojazd autobusem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27618g.

Polewę willi wyłączonej (okolica Ostroroga), wolne mieszkanie na piętrze, ogród, sprząda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27683g.

Parcelę oparkowaną 1700 m² sprzedam. Mosina, Rynek 5. 26981g

Willę pół bliźniaka lub dom komfortowy, cały wolny, z większym ogrodem, do 500.000 zł kupię wprost od właściciela. Oferty z opisem Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27826g.

Sprzedam gospodarstwo ogrodnicze 1,5 ha, 400 drzew owocowych 15-letnich, dom jednorodzinny, zelektryfikowany, całość opłotowana. Położenie od Poznania 5 km, przy Swarzędzu, dojazd autobusem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27618g.

Polewę willi wyłączonej (okolica Ostroroga), wolne mieszkanie na piętrze, ogród, sprząda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27683g.

2 x po 331.214,- zł
w Pile i we Wrześni;
12 x po 13.182,- zł
w Poznaniu, Turku, Pleszewie,
Śmiglu i Środzie

TO WYSOKIE WYGRANE W TOTO - LOTKU
W DNIU 20 STYCZNIA 1963 ROKU

NIE ZWLEKAJ — JESZCZE DZIŚ ZŁÓŻ
KUPON W NAJBLIŻSZYM PUNKCIE „TOTO”!

K549

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE
poszukuje spieszenie

MAGAZYNU
do składowania surowców metalowych
o powierzchni ponad 200 m².

Oferty do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka nr 19 dla K473.

Przetargi

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻOWE URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH, POZNAN, ulica Słowackiego 13 OGŁASZA PRZETARG na wykonanie: 360 mb łańcucha przegubowego do przenośnika podwieszono w terminie do dnia 31 marca 1963 roku. Szczegółowe warunki techniczne wykonania łańcucha znajdują się do wglądu w Wydziale Przygotowania i Organizacji Produkcji w Zarządzie Przedsiębiorstwa. Oferty należy składać do dnia 5 lutego 1963 r., pocztą lub osobiście w sekretariacie przedsiębiorstwa. Na kopercie należy zanaczyć — „Przetarg”. Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 6 lutego 1963 r., o godzinie 10 w sekretariacie przedsiębiorstwa. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K510

CUKROWNIA „GNIEZNO” W GNIEZNIE, ul. Wrzesińska 28, OGŁASZA PRZETARG na remont wagi:

1. naprawa i przygotowanie do legalizacji wag wozowych fundamentowanych o nośności 15.000-30.000 kg 6 szt.

2. wagi wozowej przenośnej o nośności 5.000 kg 1 szt.

3. wag dziesiętnych o nośności od 300-500 kg 8 szt.

4. wagi automatycznej „LIBRA” o nośności 1000 kg 1 szt.

5. wagi automatycznej „LIBRA” o nośności 20 kg 1 szt.

6. wagi taśmowej A. Böhrer, Magdeburg 40 kg 1 szt.

oraz konserwacji jednorazowej: wagi fundamentowej PKP normaln. nośności 30.000 kg.

Termin wykonania od 5. III. do 31. VII. 1963 r. Szczegółowych informacji odnośnie zakresu remontu i konserwacji w w. wag udzieli Dział Głównego Mechanika Cukrowni. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 5. II. 1963 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 15. II. 1963 r., o godzinie 12. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K599

UCZNIÓW
OGRODNICZYCH
przyjmą
ZAKŁADY OGRODNICZE PGR
w Poznaniu, ul. Naramowicka 150.
Mieszkanie i stołówka na miejscu. 26947g

Praca

Pomoc domowa z gotowaniem w wieku 35-40 lat, zamieszka, przyjmie na stałe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27415g.

Retuszerkę fotoplastykę poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2012p.

Mistrz elektromechanik rencista zastąpi szefa z współpracą warsztatową lub chałupniczo. Oferty: telefon 654-60. 27180g

Potrzebny do pracy w gospodarstwie pracownik przyrządy, godny zaufania. Wynagrodzenie wg umowy — Stanisław Szulc, Miastko, poczta Wilejowa, pow. Wschowa. 27656g

Nauka

Pedagog uczy rosyjskiego i matematyki. Langiewicz 17 m. 10. 27193g

Kupno

Wydrę na kołnierzy ładną, dużą, skórę nutrii (epilowane), na futro (kupię). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27212g.

Kupię maszynę do pisania walizkową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27893g.

Łokale

Samotny poszukuje pokoju w śródmieściu — telefonem, na okres 3 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27693g.

Zamienię pokój z kuchnią, w nowym budownictwie na podobne w Poznaniu wgl. okolicach Poznania. Zgłoszenia: Gorzów Wlkp., Kosynierów Gdynskich 30 m. 3 — Meissner — w godz. popołudniowych. 2093p

Zamienię samodzielne dwa pokoje, kuchnia, łazienka, III piętro (Jeżyce), na pokój z kuchnią, samodzielne, stare budownictwo. Peryferia wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27810g.

Zamienię 2 duże pokoje, kuchnia, komfortowe, na pokój z kuchnią, również komfortowe na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27586g.

Łokale

Samotny poszukuje pokoju w śródmieściu — telefonem, na okres 3 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27693g.

Zamienię pokój z kuchnią, w nowym budownictwie na podobne w Poznaniu wgl. okolicach Poznania. Zgłoszenia: Gorzów Wlkp., Kosynierów Gdynskich 30 m. 3 — Meissner — w godz. popołudniowych. 2093p

Zamienię samodzielne dwa pokoje, kuchnia, łazienka, III piętro (Jeżyce), na pokój z kuchnią, samodzielne, stare budownictwo. Peryferia wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27810g.

Zamienię 2 duże pokoje, kuchnia, komfortowe, na pokój z kuchnią, również komfortowe na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27586g.

Kupię parcelę z prawem zabudowy domu jednorodzinnego w dzielnicy Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27619g.

Sprzedam domek jednorodzinny, niewykończony, w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27648g.

Domek jednorodzinny — wolny, do 200.000 zł, dogodna komunikacja — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27648g.

Zguby

Zgubiono świadectwo 7 klasy na nazwisko Hieronim Borowczak, Grodzisk Wlkp., Majakowskiego 13. 2032p

Zgubiono kartę rejestracyjną PR 8218. Leon Rusiewicz, Tomiszewo, pow. Wągrowiec. 2033p

Zgubiono kartę na motocykl oraz świadectwo egzaminu z przepisów drogowych na nazwisko Kazimierz Jóźwiak, Gniezno. 2094p

Zgubiono legitymację szkolną Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Jarocinie. Ryszard Kominek, Solec Wlkp. 27759g

Zgubiono legitym. szkolną Technikum Mechaniczne nr 1, Ryszard Tabat, Łozowa 54. 27731g

Zniszczono legitym. Ubezpieczalni Społecznej, Zbigniew Gonera, Rybaki 14. 27751g

Skradziono legitymację studencką nr 27463 wydaną przez UAM, na nazwisko Maria Duda. 27791g

Zgubiono legitym. szkolną nr 169 wydaną na nazwisko: Maria Kołodziej, przez Liceum Ogólnokształcące w Międzychodzie. 2011p

Zaginął terrier ostrowłosy, biało-czarny. Zwrot za wynagrodzeniem. Ul. Głogowska 60a, tel. 656-54. 27873g

Różne

Garbuje, farbuję, uszlachetniam wszelkie skóry futerkowe. Łukasik, Poznań, Dworowa 14, dojazd 9, 11, 15, 16 — kierownik Sołacz. 25475g

Akwizytora koncesjonowanego z własnym samochodem poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27714g.

Wypożyczam porcelanę szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 26972g

Czernię — oksyduję galanterię metalową. J. Olejnik, Luboń, Zabikowska 60. 27581g

Pianina remontuję, stroję, polituruję, na wyjazd wykonuję. Betting, Leszno, Chrobrego 14. 2013p

Wspólnika przyjmę do czynnej Nikłowni - Chrośmowni w śródmieściu Poznania. Realna możliwość uruchomienia produkcji opatentowanego artykułu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27306g.

Helena Brodowska

Z DOMU FUCHS

Msza św. pogrzebowa odprawiona będzie w Swarzędzu, w kaplicy na Cmentarzu Nowym, przy ulicy Poznańskiej, w poniedziałek, dnia 28 bm., o godzinie 10, po czym odprowadzenie zwłok do grobu.

W smutku pogrążona
RODZINA

Swarzędz, Poznań, Gryflice.

Wiktor Śliwiński

Dnia 24 stycznia 1963 r. zasnęła w Bogu, nasza ukochana matka, babcia, prababcia i teściowa, przeżywszy lat 69, sp.

z ZIĘTKOWIAKÓW

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, Głogowska 275. 27869g

Jadwiga Dudzińska

Dnia 24 stycznia 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 73, sp.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

27617g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”, Poznań, Libelta 29 urządzi 24 lutego br. w restauracji „Arkadia” Bal Samotnych na który uprzejmie zaprasza wszystkich samotnych. Zaprośnienie do nabycia w biurze, godzina 15-19. 27583g

Samotny rencista sytuowany, posiadający własny dom poza rencistką. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27649g.

Dyskretnie, szybko, korespondencyjnie zapozna Ciepłe Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa, Elektoralna 11. K1

Stanisław Wojtkowiak

STARSZY INSPEKTOR TECHNICZNY

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i pracownika szczerze oddanego pracy zawodowej i społecznej.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu przy ulicy Bluszczyckiej, na Dębce.

RADA ODDZIAŁOWA ZW. ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW ROLNYCH
DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY WOJEW. BIURA GEODEZJI

prof. dr. Antoniego Drygasa

wielkiego patrioty i społecznika, weterana walk powstańczych

odprawi się mszę św. żałobną w poniedziałek, dnia 28 bm., o godzinie 8,15 w kościele Św. Marcina.

O tym zawiadamia
RODZINA

27617g

Edward Zglejc

W Zmarłym straciłszy wzorowego kolegę i aktywnego członka Cechu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 14,15 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

CECH REMIOŚL SKÓRZANYCH
W POZNANIU

27892g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8-17; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 640-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ulica Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-7

Styczeń

Imieniny

26

sobota

Polikarpa,
Pauliny

Słońce:

wsch.: g. 7.45
zach.: g. 16.26

Teatry

KALISZ — „Wujaszek Wania”
LESZNO — „Godzien litości”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Anatomia morderstwa”, Notec: „Złoto”, CZARNKÓW — „Uskrzydleni”, GNEZNO — Lech: „Rio Bravo”, Polonia: „Podróż balonem”, GOŚCIN — „Pięć łusek”, JAROCIN — „Dziewczyna z wyspy”, „Spłaca królewna”, KALISZ — Kosmos: „Serce i szpada”, Oaza: „Prawda”, Stylowe: „Uprawdzenie”, Wolność: „Okup”, Kępno — „Profesor”, KOŁO — „Opętanie”, KONIN — Energetyk: „Spotkanie w Bajce”, Górniki: „Gi gi”, KOSCIAN — „Dwie twarze agenta K”, KROTOSZYN — „Piękna Luretta”, „Od Apeninów do Andów”, LESZNO — „Zebro Adama”, MIEDZYCHÓD — „Dyblans”, NOWY TOMYSL — „Ciao, ciao Bambina”, OSTROW — Roma: „Jak być kochaną”, Słonec: „Klub kawalerów”, OSTRZESZÓW — „Piłka miłości”, PIŁA — Iskra: „Nigdy w niedzielę”, Millenium: nieczynne, PLESZEW — „Śmierć w siodle”, RAWICZ — „Czekajcie na listy”, SŁUPCA — „Jutro premiera”, ŚREM — „Trudne lata”, STESZEW — „Futrany gang”, ŚRODA — „Jadą goście ja da”, SZAMOTULY — „Karmazynowy pirat”, TRZCIANKA — „Jakobowski i pułkownik”, TUREK — „Stokrotka”, WAGROWIEC — „Zywi bohaterowie”, WOLSZTYN — „Droga na zachód”, WRZESNIA — „Gra zwana miłością”.

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9. Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry Rozgł. Wrocław; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Koncert muz. polski; 11 — Dla klasy VII; 11.30 — „Na wesolego”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.30 — Ubezpieczenia o wsi — wieś o ubezpieczeniach; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Gra Polska Kapela; 14 — „Niezapomniane stronic”; „Zagadka literacka”; 14.30 — Koncert najnowszych radz. piosenek i mel. rozrywkowych; 15.25 — „Operetka, jej twórcy i wykonawcy” audycję opracował Jerzy Chomicki; 16.05 Z życia ZSRR; 16.30 — Program młodzieżowy — „Ambicje i starty”; 17.05 — Aud. Ośrodka Badań Opinii Publ.; 17.15 — Koncert popularny pt. „Sobotnie popołudnie”; 18 — „Najciekawszy proces”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 18.45 — Kabarek reklamowy; 19.05 — „Wędrownik muz.”; 20.26 — Sport; 20.30 — Recital skrzypcowy Oleg Krysy (ZSRR) laureata II nagrody na tegorocznym IV Międzynarodowym Konkursie im. H. Wieniawskiego w Poznaniu; 21 — „Co ty na to”; 22.30 — Melodie taneczne; 23.10 — Po jednym utworze w wykonaniu orkiestr rozr. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 Serenady orkiestrowe; 9.20 — Aud. dokumentalna; 9.45 — Kurs nauki j. ros.; 10.40 — „Patent” opowiadanie Wiesława Borkowskiego; 11. Koncert chopinowski; 11.30 — Polska muz. rozr.; 12.15 — Mała Orkiestra Dęta pod dyr. H. Bejmicką; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — Oprac. Malachuk: Wiązanka mel. hiszp.; 13.10 — Aud. literacka; 14.30 — „Z notatnika reportera”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Borys Christoff — najsławniejszy śpiewak Bułgarii; 15.20 — Wiązanka melodii rozr.; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Przegląd sportowy; 16.30 — Na fali mel.; 17.20 — Aud. aktualna; 17.30 — Solowe i chórne pieśni romantyków; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 21.27 — Sport; 22.40 — Gra Zespół J. Miliana; 22.40 — Karnawałowa rewia orkiestr tan.; 22.30 — „Zespół Dziewiątki — Trzy po trzy”; 23.15 — d. c. karnawałowej rewii orkiestr i zespołów tanecznych.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.30 — Przekrót muz.; 9.20 — Karol Filip Emanuel Bach: Symfonia Nr 4; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert życzeń; 11.40 — Magazyn No wości Techn.; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Piosenka miesiaca; 12.50 — Niedzielny kiermasz muz.; 13.30 — „Rozmowy z postaciami”; 13.40 — Koncert rozrywkowy; 14.15 — „Zielony Magazyn”; 14.30 — „W Jeziora nach”; 15 — „Wesoły autobus”; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — Wodewil L. Dmuszewskiego pt. „Wisła swatem”; 17.20 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki regionalnych gier liczbowych i „Toto-Lotka”; 18.05 — Muzyka; 19.05 — „Zespół Dziewiątki”; 19.25 — Koncert sol.; 20 — „Tydzień w kraju i na świecie”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Ma-

WIERNI POLIHYMNI

W niedzielę odbywa się w Poznaniu sprawozdawczo-wyborczy walny zjazd delegatów Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. Dotychczasowy zarząd przedstawi na nim dwuletnią działalność Związku. Po zapoznaniu się z przygotowanymi materiałami sprawozdawczymi, można z tej okazji dać już odpowiedź na pytanie, czy ruch śpiewaczy w województwie poznańskim zamiera. Wróżyć, którzy to przepowiadali, było bowiem wielu.

Wprawdzie nie ma jeszcze tej liczby zespołów, którą mogła się dawniej pochwalić Wielkopolska, ale daje się zauważyć pewne ożywienie. Obecnie w 15 okręgach śpiewających działają 122 zespoły, liczące 8277 członków; przed dwoma laty było 7453 członków, przed rokiem 7475 członków. Jeszcze jeden walor — szeregi chórne odmłodziły. Oby tej młodzieży w zespołach było jak najwięcej!

Zdawałoby się, że do zespołowego śpiewu garnąć się będzie pieć piękna. Tymczasem nie mamy w województwie ani jednego chóru żeńskiego. Za to w towarzystwie męskim jakoś panom rażniej. Mamy 104 chóry mieszane. Panowie zaś uprawiają śpiew w 18 własnych zespołach, w tym 3 zespoły powstały w ostatnich dwóch latach.

Wielkopolska pod względem liczby zespołów i ich pracy wypredza wszystkie inne województwa w kraju. Nasz Związek — jak to się mówi — gra pierwsze skrzypce w Zjednoczeniu Polskich Zespołów Śpiewających i Instrumental-

tysiakowie”; 21 — „Mikrofon dla wszystkich”; 22 — Do tańca gra Orkiestra Pablo Beltrana; 22.20 — Teatr poezji; 23.10 — „Ze świata opery”; 23.40 — Hymn i koniec audycji.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 8.50 — Koncert; 9.20 — Fel. literacki; 10.30 — Poezja i muzyka; 11 — Popularne walce; 11.20 — „Zespół Dziewiątki”; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 12.10 — Koncert Poznańskiego Chóru Chłopskiego pod dyr. J. Kurczewskiego; 12.30 — Humoreska Czesława Chruszczewskiego pt. „Jak przeszedł samemu siebie”; 12.50 — Z muzyki H. Wieniawskiego; 13.10 — „Kronika Polaków” — dr. Mateusza Suchnińskiego; 13.30 — „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim”; 14 — Koncert życzeń; 15 — Dla dzieci; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.15 — Gra Orkiestra Tan.; 17.30 — „Podwieszorek przy mikrofonie”; 19 — Trzy mikrodamaty w. Cami „O duchach, markizie i niefortunnym aptekarzu”; 19.31 — Słynne orkiestry tan.; 20 — Rewia piosenek; 20.30 — „Koziołki”; 21 — Stan pogody; 21.40 — „Wiadomości w ramach”; 22 — Sport; 22.30 — Karnawałowa rewia orkiestr i zespołów tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAN I PROG. OGÓLNOP.: 16.55 — Program dnia (lok.); 17 — Wiadomości dziennika telewizyjnego (W-wa); 17.05 — Konkurs dla dzieci i młodz. „5 milionów” (W-wa); 18.05 — „Telerozmaitości” (lok.); 18.40 — Sprawozdanie sportowe (Kraków); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Dobranoc” (W-wa); 20.05 — „O musze, dziadku i kosmosie” (Wrocław); 20.25 — Z cyklu „Portrety” — progr. Andrzej Strug (W-wa); 21 — „Złoty chłopak” — film fab. prod. ameryk. od lat 16 (lok.); 22.40 — „Od Pontoniaka do Wuzetu” — progr. rozrywkowy (W-wa).

KATOWICE: 10 — „Ten, który zabił” — film fab. (ang.) od lat 16; 16.25 — „Wujcio Adaś i Kajtuś”; 16.50 — „TV Katowice informuje”; 18.05 — „Przygody Wilhelma Tella”; 18.15 — „XVIII rocznica”; 20.50 — „Ten, który zabił” — film fab. (ang.) od lat 16.

NIEDZIELA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 9.30 — Telew. Kurs Rolniczy — „Jak żyć rośliny” (W-wa); 10.25 — Przerwa; 10.55 — Program dnia (lok.); 11 — „Agrykola czyli młodość” — reportaż TV (W-wa); 12 — Poranek muzyczny (K-ec); 12.55 — „Dwaj żołnierze” — film fab. prod. radz. od 1. 10 — (lok.); 14.10 — Przerwa; 15 — Niedzielną Biesiadę (Łódź); 15.50 — Teatrzyk domowy dla dzieci „Watowe ludki” (W-wa); 16.10 — Wyniki losowania „Koziołków” (lok.); 16.15 — Recital aktorski I. Tomaszewskiej (K-ec); 17.05 — „25 minut z Krystyną Mazurówną i W. Grucą” (W-wa); 17.30 — „Chwila wspomnień” — kroniki z 1924 r. (W-wa); 18 — Teleturniej „Wielka gra” (W-wa); 19.10 — „Wieczorne rozmowy” (Łódź); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Sportowa Niedziela (W-wa); 20.30 — „Alibi nie wystarczy” — film fab. prod. czechosłowackiej od 1. 18 (lok.); 22 — Niedziela Sportowa Wielkopolski (lok.).

szki naszego życia. Piszę o tym dlatego, aby — w ramach życzeń z okazji obrad — czcigodni ojcowie miasta wzięli tę sprawę do serca. W pewnej mierze jest to sprawa honoru Poznania, jako największego ośrodka śpiewaczego w kraju. Fakt ten zobowiązuje do szczególnej opieki.

JÓZEF PIEPRZYK

Huty czekają na złom

Zakłady hutnicze przechodzą obecnie bardzo ostry kryzys z powodu nierytmicznych dostaw złomu.

Gwałtowne zahamowanie dostaw nastąpiło na skutek niesprzających warunków atmosferycznych i braku wagonów.

W związku z tym Pełnomocnik Prezydium WRN do Spraw Surowców wtórnych oraz Rejonowa Składnica Złomu apelują do kierowników zakładów przemysłowych (kluczowych i przemysłu terenowego), Państwowych Gospodarstw Rolnych i Mechanizacji Rolnictwa, prezesów PZGS „Samopomoc Chłopska”, Spółdzielczości Pracy oraz wszystkich pracowników odpowiedzialnych za gospodarkę złomem: pomóżcie hutnictwu w zlikwidowaniu wąskiego gardła i spotęgujcie natychmiast wysiłki złomu w maksymalnych ilościach.

Wagony PKP zwolnione zostały na przewozy złomu. Każda jedna zebrana i odstawiona tona złomu to pewna gwarancja zachowania ciągłości produkcji żelaza i stali. (na)

W Lesznie brak pólatałów dla kobiet

Do najlepiej pracujących komisji problemowych działających przy Zarządzie Powiatowym Ligi Kobiet w Lesznie należy Komisja Zatrudnienia, w skład której wchodzi działaczki dobrze znające ustawodawstwo pracy.

Sprawy te w Lesznie nie nęszczają komisji większych kłopotów. Stale jest kilka wolnych miejsc, na które jednak kobiety nie reflektują mimo, że nie posiadają kwalifikacji zawodowych. Na przykład przez cały ubiegły rok w Wydziale Zatrudnienia Prezydium MRN leżało zapotrzebowanie na 5 pracowników dla Roszarni Lnu, a od stycznia br. liczba wolnych miejsc wzrosła do 15-tu. Dziwić się należy niektórym kobietom wzbraniającym się przyjąć pracę w tym zakładzie. Przecież Roszarnia wyposażona jest w nowoczesne urządzenia wentylacyjne, pyłochłony itp.

Mimo licznych interwencji Ligi Kobiet sprawa pólatałów nie zdaje dotąd egzaminu w Lesznie. Świadczy o tym najlepiej fakt, że na pólatałów pracuje tam tylko pięć kobiet. Szczególnie zakłady handlowe bronia się przed tego rodzaju angażowaniem. Dlaczego? (R)

Oryginalny pomysł

Filmowa Kronika Szamotuł?

Kierownik Domu Kultury w Szamotułach p. Wilamowicz entuzjastów kamery opracowanego tematu ski rzucił propozycję: filmowej dużo, przy tworzymy własną czym trzech spośród kronikę filmową po nich kiedyś już coś wiatu. Puszczono o „kręciło”.

tym „cynek” do Klubu Padaty propozycję, jak również w powieści. Fotografiki przy Różne i ciekawe. Przede wszystkim mieszanie, które sprawdzone, że jeśli wito, że tego samego dnia zebrali się w Klubie „Ad Acta” za należy zająć się takimi tematami jak: nowe budownictwo, prace budowlane, itp. Właściwie, że w Wilamowiczach, kółka rolnicze, życie młoda, spotkania kulturalne.

W tym roku Poznań otrzyma do sprzedaży 728 samochodów osobowych.

Uwaga palacze! Od wczoraj w restauracji i barze samobsługowym poznańskiego dworca kolejowego nie wolno palić tytoniu. Palenie dozwolone jest tylko w kawiarni dworcowej. Podjęcie inicjatywy walki z dymem uznać należy za słuszne. (mi)

Zimowy krajobraz

Ostatnio zima dała nam się porządnie we znaki. Z drugiej strony nie sposób jednak ustrzec się od podziwiania pięknych widoków jakich przysparza nam biały, puszysty śnieg. Uroczy zakątek w okolicach Szamotuł skusił fotografa do zrobienia tego zdjęcia. Takie widoki spotyka się w naszym województwie na każdym niemal kroku. (mi)

Fot. — M. Różański

Długie rozmowy ale dobry wynik

Słupca, w której mieszka sporo młodzieży poza jednym stałym kinem nie ma żadnej, przyzwoitej, świetlicy ani klubu kulturalno-rozrywkowego. Są wprawdzie lokale-świetlice jak: sala LOK nad jeziorem, nieduża salka SD, straży pożarnej oraz nowo wybudowana sala w Rolniczym Domu Towarowym (nie biorąc pod uwagę mniejszych salek przyzakładowych). Niestety, w lokalach tych, oprócz urządzonych od czasu do czasu zabaw, zebrań lub rozgrywek w ping-ponga, nic się nie dzieje.

Na początku ubiegłego roku oddano do użytku Rolniczy Dom Towarowy, w którym znalazła się również sala widowiskowa ze sceną i balkonem na około 300 miejsc oraz zaplecze sceniczne (4 pokoje). Właścicielem obiektu jest Gminna Spółdzielnia w Słupcy. Marzeniem mieszkańców i działaczy kulturalnych miasta było uruchomienie w sali RDT — klubu kulturalno-oświatowego, dostępnego dla ogółu społeczeństwa. Z początkiem ubiegłego roku zawieszono radę klubu. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie zaczęto medytować, kto ma być kierownikiem klubu, kto ma nim rządzić i czy dobrze, że będzie to klub międzypółdzielczy, a nie inny. Dyskusje i narady trwały przez cały rok, a klubu jak nie było tak nie było.

Ostatnio doszło wreszcie do porozumienia. M. in. postanowiono stworzyć w RDT międzypółdzielczy klub kulturalno-oświatowy dostępny dla całego społeczeństwa. Gospodarzem nowej placówki będzie Rada Klubu, a strone

finansową wziął na siebie pion spółdzielczy. Stupecki klub rozpocznie swą działalność 1 lutego br. (tor)

SPADKI tygodnia

Na strzeżonym przejeździe, na trasie Berzyna—Wolsztyn, po ciąg najechał wóz konny. Wóznica Edward Tomiak doznał ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł. Zabity został również koń. Przyczyną wypadku było nieopatrzenie szlabanu.

W Kotowie (pow. Nowy Tomyl) na przystanku PKS Władysława Kaczmarek wychodząc z autobusu usiłowała przejść jezdnię i w trakcie tego wypadła pod nadjeżdżający samochód. Kobieta doznała ciężkich obrażeń.

Na szosie Rydzyna—Rojczyn (pow. Leszno) samochód ciężarowy (kierowca: Marcin Krówczyński) wpadł w poślizg i uderzył w wóz konny, a następnie w drzewo. Zabity został koń.

Wydawałoby się, że obecna pogoda „nie sprzyja” pożarom. A jednak ich nie brak. Np. w Kuminku (pow. Szamotuły) i Turzy (pow. Wągrowiec) spłonęły budynki gospodarcze w dwóch zagrodach. Straty wynoszą około 300 tys. zł. (y)

Jeśli uda się wykonać 2 filmy w ciągu miesiąca, a to jest za mało w porównaniu z kroniką filmową mającą trwać przynajmniej 10 minut.

Wywniosy się dalsze trudności; brak składek, stołu montażowego, reflektorów itp. Może Centrala Wynajmu Filmów albo inne instytucje, dysponujące dla nich bezużytecznym wyposażeniem ciemni, pomocą szamotulskim amatorom. Może udzieli pomocy miejscowe zakłady pracy.

Jeśli szamotulanie otrzymają jakąś pomoc, to ich dzieło stanie się pierwszą o takim charakterze kroniką w Polsce. Oby się udało!

M. R.